

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzleński, Poleski i Wołyński

O właściwy stosunek do zagadnienia litewskiego

Żołnierska śmierć z ręki strażników litewskich strzelca KOP-u ś. p. Serafima wywołała wstrząsające wrażenie w całej Polsce. W najodleglejszych zakątkach Rzeczypospolitej przypominano sobie, że na naszej północnej granicy istnieje państwo, które nie tylko prowadzi politykę nam wrogą, lecz uparcie głosi jakiś stan półwojenny, odmawia dopuszczenia normalnego obrotu granicznego, prowokuje krwawe incydenty. Cała Polska jest zgodna, że dalej tego rodzaju stosunków tolerować nie możemy, że obowiązkiem rządu jest zajęcie wobec tego rodzaju sąsiada zdecydowane i pełne poczucia własnej siły stanowisko.

Tragiczne wypadki na granicy rozbudziły jednocześnie w społeczeństwie zainteresowanie zasadniczym kierunkiem naszej polityki litewskiej. Uważamy, że od lat kilku ta polityka ma błędne nastawienie. Jest to nastawienie przede wszystkim na problem mniejszości litewskiej jako problem wewnętrzny państwa polskiego, wówczas gdy sprawa litewska jest przede wszystkim problemem polityki zagranicznej.

Od dwóch lat jest z dużym uporem aktywowana działalność policyjna na odcinku spraw mniejszości litewskiej. Jest to błąd. Mniejszość litewska nie stanowi żadnej istotnej siły. Ludzie, którzy kulturalnej akcji litewskiej boją się, są ludźmi małej wiary, ludzi ni nierozumiejącymi całego napięcia polskich uczuć patriotycznych, które żywi ludność Wilna i ziem wileńskich. Nasza polskość tutaj ma za sobą tradycje wieków, tradycje upartych walk i wielkich wlotów woli i ducha. Gdyby ilość lud-

ności litewskiej, która obecnie w Wilnie wynosi mniej, niż jeden procent, wzrasta podwójnie, czy potrójnie, czy nawet pięciokrotnie, byłoby to dla polskiego charakteru naszego miasta bez znaczenia. Wysuwanie na pierwszy plan sprawy aktywności mniejszości litewskiej prowadzi tylko do zaciemnienia szeregu innych znacznie bardziej istotnych niebezpieczeństw.

Lecz polityka restrykcyjna wobec mniejszości litewskiej, jak i wszelkie go rodzaju wiecie w tej sprawie zwolowane swego czasu w Wilnie, stanowiły błąd i z innego jeszcze względu. Odwracały one uwagę od tego, co w tym zagadnieniu litewskim stanowi istotę rzeczy. Istotą rzeczy są zadania, które państwo polskie ma do spełnienia na wschodnich rubieżach dawnej Rzeczypospolitej.

Państwo polskie bowiem nie jest — jak się niektórym ludziom dotychczas wydaje — tylko tworem przekreślonego już zresztą traktatu wersalskiego. Mamy za sobą tysiąclecia historii, jesteśmy dziedzicami wysiłku walk i trudów licznych pokoleń. Posiadanie takiego spadku dziejowego jest udziałem każdego wielkiego narodu, określa w dużym stopniu jego politykę przyczynia się do wytworzenia poczucia własnej misji historycznej.

Cała praca Józefa Piłsudskiego była ciągłym stwierdzeniem zasady, że Państwo Polskie jest dziedzicem dawnej wielkiej Rzeczypospolitej, a więc nie tylko państwowości Polski przedjagiellońskiej, lecz również państwowości dawnego W. Ks. Litewskiego. Konsekwencją tego stwierdzenia musi być dążenie Polski do zdobycia wpływów decydujących na obszarach

między Bałtykiem a Morzem Czarnym. Świadomość ta stała się źródłem kształtowania się ideałów mocarstwowych, staje się coraz bardziej jednym z elementów naszej idei narodowej.

Polityka Republiki Litewskiej jest jednym z czynników stale usiłujących pomniejszyć tę rolę Polski. Ciągłe sprzymierzanie się z siłami wrogimi Państwu Polskiemu, prześladowanie ludności polskiej, wytwarzanie na granicy stanu nawpółwojennego, którego przejawem jest ostatni krwawy incydent, stanowią postępowanie, które w pewnej chwili musi doprowadzić do kresu cierpliwości. W tym problemie ułożenia naszych stosunków z Litwą, problemie uzgodnienia z nią naszych postulatów, względnie w razie konieczności narzucenia jej poszanowania tych postulatów tkwi istota zagadnienia naszej polityki litewskiej.

Nie znaczy to żebyśmy chcieli występować przeciwko narodowi litewskiemu lub jego niepodległości państwowej. Odwrotnie dla litewskiej pracy kulturalnej, dla litewskiego języka musimy żywić pełny szacunek, jako dla elementów naszej własnej historii. Podziw szczerzy musza wzbudzić w każdym, kto podróżuje po Litwie, zdol-

ności do konstruktywnej pracy gospodarczej, które wykazało młode społeczeństwo litewskie. Sądzymy, że nie ma w Polsce nikogo, kto by chciał zlikwidowania lub ograniczenia niepodległości litewskiej. Odwrotnie jesteśmy zainteresowani w tym, aby na północny - zachód od Wilna nie działała żadna inna racja stanu oprócz racji stanu narodu litewskiego. Lecz nie możemy absolutnie tolerować, aby teren, którego ośrodkiem jest Kowno, stał by się bazą wypadawą sił wrogich Państwu Polskiemu.

Reakcja na ostatnią prowokację litewską musi być zdecydowana i mocna. Mamy jednak pewne obawy, że może ona pójść znowu po linii jakichś nowych zarządzeń przeciwko własnej mniejszości litewskiej. Była by to polityka słabości, polityka niegodna naszych aspiracji mocarstwowych, niegodna wielkich tradycji, które Państwo Polskie na tych ziemiach winno reprezentować. Ta uprawiana od dwóch lat polityka słabości musi się skończyć. Musi przysięść polityka zdecydowania i siły. Z torów wewnętrzno-politycznych problem litewski musi się przesunąć na tory zewnętrzno-polityczne.

Czy wysunięcie tego postulatu jest głoszeniem natychmiastowego

rozpoczęcia kroków wojennych? Sądzymy, że klucz do rozwiązania sytuacji jest w Kownie. Wojny nie chcemy a to z wielu względów. Przede wszystkim dlatego że jesteśmy nie tylko Polakami, lecz również Europejczykami, że mamy poczucie odpowiedzialności za losy nie tylko własne, lecz całej cywilizacji zachodniej, z którą jest związana zarówno Polska jak i Litwa. Iskra rzucona w jednym miejscu może łatwo rozniecić płomień, który nie wiadomo, gdzie się zatrzyma. Po wtóre — szczerze to przyznać musimy — że działając tu również względy sentymentu. Wiemy, jak ciężko przychodziła Wielkiemu Marszałkowi decyzja walki z Litwinami, z jakim trudem na tę walkę zdecydował się gen. Żeligowski. Wiemy, że w 1920 roku Marsz. Piłsudski mógł zająć Kowno, a jednak tego nie uczynił, nie chciał bowiem niszczyć tych zaczątków twórczej pracy, które tam tkwiły. Po trzecie ze względu na przyszłość, na możliwość współdziałania naszych dzieci i wnuków nie chcielibyśmy, aby pomiędzy nami a państwem litewskim była krew.

A jednak jeżeli polityka Kowna nie ulegnie zmianom, jeżeli nadal będzie polityką prowokacji, przedzieć się później żelazne prawa walki będą musiały zacząć działać. Chcielibyśmy, żeby w Kownie zbudziło się wreszcie poczucie odpowiedzialności za losy własnego kraju i losy całej Nadlaćki. Chcielibyśmy również aby władze nasze właściwiej rozumiały, na czym polega istota problemu litewskiego, i aby dotychczasowa polityka szkodliwych i błędnych postępcie administracyjnych znalazła na koniec swój kres. St. Sw.

Kontrola działalności wileńskich organizacji litewskich

Wczoraj w szeregu towarzystw i organizacji litewskich na terenie Wilna z ramienia władz administracyjnych przeprowadzona została kontrola i rewizja gospodarki. Zbadane zostały księgi i akta.

Wyniki rewizji nie są znane.

Koło parlamentarne OZN u Marszałka Śmigłego - Rydza

w związku z sytuacją międzynarodową

WARSZAWA, (Pat). W dn. 16 marca 1938 r. obradowało w gmachu Sejmu w obecności szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego generała Stanisława Skwarczyńskiego koło parlamentarne OZN. Na zebraniu tym

KOŁO PARLAMENTARNE POWIĘZIŁO NASTĘPUJĄCĄ UCHWAŁĘ:

Przebieg zdarzeń na terenie międzynarodowym w chwili obecnej nacechowany jest przyspieszonym tempem, w rozwoju swym przynosi — przynosić może nadal — wypadki niepospolitej doniosłości.

Naród polski, oparty o swą potęgę państwową oraz siłę moralną płynącą ze świadomości swych dobrych praw — zachowując należyty spokój i umiar w ocenie zachodzących zjawisk i ich znaczenia dla interesów Rzeczypospolitej.

Mając dobrze w pamięci doniosłe słowa Naczelnego Wodza z dnia 24. V. 1936 r. oraz wytyczne deklaracji ideowo - politycznej z dnia 21 II. 1937 r. stwierdzamy, że w chwili obecnej z większą niż kiedykolwiek wyrazistością widzimy ich słuszność — i nieodparłą konieczność zwrócenia szeregów narodu w gotowości i ciągłej pracy — tak, aby z każdego spłotu wypadków Polska wynieść mogła jedynie ZWIĘKSZENIE swej potęgi i powagi.

Chcemy w dniu dzisiejszym złożyć w ręce Pana Marszałka zapewnienie naszej gotowości do rzetelnego podjęcia każdego zadania, jakie by zechciał nam powierzyć.

Koło parlamentarne OZN deleguje prezydium do przedłożenia uchwały powyższej Naczelnemu Wodzowi, Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu Rydzowi.

Po zebraniu, szef Obozu gen. St. Skwarczyński wraz z prezydium koła parlamentarnego OZN w osobach przewodniczącego sen. plk. Dąbrowskiego, sen. gen. Galicy, oraz posła Tomaszkiewicza zostali przyjęci na specjalnej audiencji przez Naczelnego Wodza Marszałka Polski Edwarda

Śmigłego Rydza, któremu przedłożyli powyższą uchwałę.

MARSZAŁEK
EDWARD ŚMIGŁY RYDZ

odpowiedział w następujących słowach:

„Szanowni Panowie!

Jak długo będę mógł być czynnym i jak długo będę miał możliwość pracy — celem tej mojej czynności i pracy będzie to, by Polska zawsze z każdej sytuacji mogła wywieść zwiększoną w swej potęgę i powagę.

Wasze sumienie obywatelskie słusznie podyktowało wam słowa o konieczności zwrócenia szeregów narodu.

Historia, której powiew w tych dniach tak wyraźnie przeciąga nad naszymi głowami od dłuższego czasu stawia Polakom pytanie: Czy potrafili z serc swoich usunąć drobne nagości i przyzwyczajenia a nawet sentymenty, by zrobić miejsce dla wielkiej, potężnej miłości Polski, czy potrafili odróżnić rzeczy mało ważne od rzeczy istotnie ważnych, czy potrafili ujrzeć i rozstrzygnąć najważniejsze zagadnienie prożywanego dziś przez nas okresu historycznego.

Serdecznie panom dziękuję za waszą rzetelną gotowość. Rzetelnie na nią odpowiadam uściskiem wyciągniętej do mnie dłoni, głęboko wierzę, że na tej dłoni się nie zawiodę”.

Konferencja u P. Prezydenta R.P.

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś po południu w obecności Pana Marszałka Śmigłego Rydza p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowskie-

go, p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego i p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, którzy referowali o bieżących sprawach rządu.

Min. Beck powrócił do Warszawy

KONFERENCJA MIN BECKA
W WIEDNIU.

WIEDEN, (Pat). W czasie przejazdu ministra Becka przez Wiedeń, zgłosili się do niego na dworcu, celem powitania przedstawiciele namiestnika Rzeszy na Austrię p. Seyss Inquarta.

Po odbyciu konferencji z postem R. P. Gawrońskim i konsulem generalnym Grabińskim, p. minister spraw zagranicznych odjechał do Warszawy.

PRZYJAZD DO WARSZAWY.

WARSZAWA, (Pat). Dziś w południe powrócił do Warszawy minister spraw zagranicznych Józef Beck wraz z małżonką.

Na dworcu witali p. ministra ambasador Włoch di Valentino wraz z małżonką i całym personelem ambasady oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych z podsekretarzem stanu p. Janem Szembekiem na czele.

Francja domaga się akcji rozjemczej w Hiszpanii

LONDYN, (Pat). Korespondent PAT dowiadyuje się, że rząd francuski wystąpił do rządu brytyjskiego z propozycją, aby W. Brytania i Francja podjęły wspólną akcję na rzecz rozjemstwa w Hiszpanii pomiędzy obu walczącymi stronami.

Rząd francuski proponuje natychmiastowe zwrócenie się do Rzymu i Berlina celem uzyskania zgody Włoch i Niemiec na rozjem. W czasie takiego rozjemstwa wszystkie obecne oddziały walczące w Hiszpanii, miałyby ulec wycofaniu.

7.000 km² terenu i 5 miast

Bilans ostatnich sukcesów gen. Franco

BURGOS, (PAT). — Agencja Havasa donosi: Wczoraj minął tydzień od rozpoczęcia ofensywy powstańczej na froncie aragońskim między Terulem a Saragossą. Rezultaty ofensywy tej przeszły wszelkie oczekiwania: 7 tysięcy km. kw. zdobyte

go terenu, 5 zajętych miast: Belchite, Hajar, Montalban, Alcaniz i Gaspe, 6 tysięcy jeńców, nie licząc tych, którzy ukrywają się w zdobytym terenie i codziennie setkami brani są do niewoli, 4 dywizje rządowe doszczętnie rozbite

Prezydent i premier Hiszpanii wyjeżdżają do Francji

TULUZA, (Pat). Zarząd portu lotniczego został zawiadomiony o mają-

cym nastąpić niebawem przybyciu Azany i Prieto.

Fey zastrzelił żonę i syna a potem odebrał sobie życie

LONDYN, (PAT). — Agencja Reutersa donosi z Wiednia, że major Fey, założył i przywódcą austriackiej Heimwehry popełnił samobójstwo.

Jak się okazuje, mjr. G. Fey przed po pełnieniu samobójstwa wystrzelał z rewolweru, pozbawił życia swą żonę, następnie syna

Triumfalny powrót Hitlera do Berlina

BERLIN, (PAT). — 16 bm. o godz. 17 z minutami przy dźwiękach dzwonów wszystkich kościołów ewangelickich powrócił do Berlina Adolf Hitler. Stolica Rzeszy powitała go jak triumfatora. Dzień wczorajszy przypomina wszystko co działo się dotąd w Berlinie, tak bogatym w ostatnich latach w imponujące uroczystości masowe.

O godz. 17 z minutami nad lotniskiem ukazało się 7 samolotów. W jednym z nich znajdował się kanclerz Hitler. Po kró-

tkim czasie samoloty wylądowały, z trzęsieniem wysiadł kanclerz, powitany gromnymi owacjami. Do kanclerza zwrócił się najpierw marszałek Goering i powitał go jako zdobywcę „ziemi oczyszczonej nie gwałtem, lecz sercem”. Poza tym zaś uroczystości złożył w ręce kanclerza mandat kierowania państwem na czas pobytu kanclerza w Austrii. Następnie przemówił minister Goebbels, sławiąc wykonanie misji historycznej w Austrii i mówiąc o niezmiętej radości, jaka ożywia dziś wszystkich

TELEGRAM:
Do Wilnian zamieszkałych
w Warszawie

Spółdzielnia Producentów Ryb w Wilnie

otworzyła **SKLEP RYBNY** przy ul. Hożej 13
W budowie sklep przy ul. Alberta I-go, Króla Belgów, № 1

Jutro zbiorowy protest

Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej w Wilnie wydał następującą odezwę:

OBYWATEL!

Jesteśmy świadkami nowej potwornej zbrodni litewskiej. Rozuchwalone żołdactwo litewskie zamordowało z zasadki na granicy żołnierza polskiego, strzegącego całości naszej ojczyzny. Wobec tej ohydnej zbrodni oraz ciągłych gwałtów popełnianych bezkarnie przez rządy kowieńskie na bezbronnej ludności polskiej na Litwie, my, jako straż przednia na wschodniej rubież Rzeczypospolitej, musimy podnieść stanowczy głos protestu.

Nie wolno mordować bezkarnie żołnierza Rzeczypospolitej! Nie wolno gnębić dzieci polskich wyrosłych na ziemi litewskiej! Nie wolno pozbawiać Polaków na Litwie, my, jako straż przednia, szkół, prasy, mowy ojczystej i chleba!

Te wszystkie zbrodnie popełniają na Polakach dzisiaj władcy Litwy. Dość stałego podsycania przez Litwę nienawiści do wszystkiego co polskie! Dość obelg i znieważania przez Litwę państwa i narodu polskiego. W obliczu tych potworności oraz wobec przemian dziejowych w Europie, jakich jesteśmy świadkami, zmuszeni jesteśmy zabrać głos i zawołać:

Precz z mordercami żołnierza polskiego!

Precz z knowaniami antypolskimi rządów kowieńskich i związku wyzwolenia Wilna!

Żądamy stanowczej interwencji władz Rzeczypospolitej i zmuszenia Litwy do nawrócenia normalnych stosunków pomiędzy obu narodami!

WILNIANIE!

Dla zadokumentowania jednolitego stanowiska całej ziemi wileńskiej — wzywamy was na Wielki Wiec Protestacyjny, który odbędzie się w dniu 18 b. m. — (w piątek) o godz. 16 na Placu Orzeszkowej w Wilnie.

Inicjując protest zbiorowy, wzywamy do wzięcia w nim udziału wszystkie związki i organizacje społeczne, związki młodzieżowe oraz wszystkich mieszkańców ziemi wileńskiej.

Wszyscy na wiec!

ZWIĄZEK POLAKÓW ZIEMI KOWIEŃSKIEJ W WILNIE.

Komunikat Zarządu Zw. Polaków Ziemi Kowieńskiej w Wilnie

W związku z zorganizowanym w dniu 18 bm. wielkim wiecem protestacyjnym, Zarząd Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej w Wilnie wzywa wszystkie organizacje i związki społeczne oraz młodzieżowe, pragnące przyłączyć się do akcji protestacyjnej o zgłaszanie swych akcesów do Związku Polaków z Kowieńskiej, w dni 17 i 18 bm. osobiście lub telefonicznie pod adresem: Wilno, ul. Jagiellońska 10 m. 5, tel. 13.70. — Zarząd Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej w Wilnie.

Szczęście sprzyja graczom kolektury „Droga do Szczęścia”

Wczoraj w 1-szym dniu ciągnięcia 2 klasy znów padła u nas wygrana

ZŁ. 20.000 na Nr 21055

„DROGA DO SZCZĘŚCIA”

Wielka 44 WILNO Mickiewiczka 10

Program uroczystości imieninowych

w dniach 18 i 19 b. m. w Wilnie

Dzień imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza dnia 18 b. m.:

Godz. 12.30 — transmisja radiowa audycji żołnierskich z Warszawy.

Godz. 13.00 — składanie życzeń dla Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza na ręce inspektora armii gen. Dąb Biernackiego, w oficernym kasynie garnizonowym (zbiórka delegacji o godz. 12.40).

Godz. 13.30 — rozdanie nagród przechodzących i dyplomów szkolnym zwyciężcom zespołom strzeleckim w sali kina „Mars”.

Godz. 16.50 — reportaż radiowy z Brześcia, miejsca urodzenia Marszałka Śmigłego Rydza.

Godz. 19.50 — transmisja przemówienia szefa OZN gen. St. Skwarczyńskiego. Przemówienie to będzie transmitowane przez głośniki, zainstalowane na placach: Orzeszkowej, Katedralnym, Ratuszowym oraz w świetlicach organizacyjnych.

Dzień imienin I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego dnia 19 marca rb.:

Akademie:

Godz. 18.00 — Zw. Strzeleckiego w kinie „Mars”.

Godz. 18.00 — Kolejowego P. W.

Godz. 21.00 — Zw. Żydów Uczestników Walk o Niepodległość.

Capstrzyk:

Godz. 20.00—21.00 — capstrzyk orkiestry wojskowych KPW, PPW i JHP dn. 19 bm.:

Od godz. 6.00 19 bm. do godz. 6.00 20 bm. — wywieszenie na budynkach państwowych i wszystkich domach prywatnych flag państwowych, opuszczonych do połowy masztu (bez żałoby).

Godz. 10.00 — uroczysta żałobna Msza św. w Bazylice wileńskiej, celebrowana przez JE. Ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego (zbiórka delegacji o godz. 9.45).

Godz. 8.00 — nabożeństwa szkolne.

Godz. 9.00—11.00 — nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

Godz. 11.30 — hold na Rossie. Złożenie wieńców przez inspektora armii, wojewodę wileńskiego, uniwersytet, zarząd miejski, Federację PZO i Komitet Obywatelski (zbiórka delegacji i pocztów sztandarowych o g. 11 przed cmentarzykiem na Rossie).

Godz. 12.30 — uroczysta akademie w sali kolumnowej USB.

Godz. 18.00 — uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej w Teatrze na Poblance.

Godz. 19.50 — transmisja przemówienia Pana Prezydenta R. P. Przemówienie Pana Prezydenta będzie transmitowane za pomocą głośników, ustawionych na placach, a organizacje występujące na przemówienia w swoich świetlicach organizacyjnych.

Akademie:

Godz. 17.00 — K. P. W.

Godz. 17.00 — Zw. Rezerw. Elektryczna.

Godz. 18.00 — Zw. Ofic. Rezerw.

Godz. 19.00 — Zjedn. Młodz. Prac. „Orle”

Godz. 19.30 — P. P. W.

Godz. 15.00—18.00 — Zw. Hare. Polsk.

Godz. 18.00—19.00 — Z. P. O. K.

Godz. 19.50 — Zw. Peowików.

Dnia 20 bm., godz. 12.00 — Zw. Rezerw.

*

Dnia 18 bm. o godz. 9.30 w Kenesie Karmalskiej odbędzie się uroczyste nabożeństwo na intencję Solenizanta Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

Dnia 19 bm. o godz. 11 w tejże Kenesie będzie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Program akademii Zw. Strzeleckiego dn. 18 b. m. o godz. 18.00 w sali kina „Mars”

1) Przemówienie — wygłosi dr Walerian Kwiatkowski.

W czwartek 17 marca o godz. 10 rano za spokój duszy

ś. † p.

JÓZEFA MONTWIŁŁA

wielkiego działacza społecznego i niezrównanego filantropa
odbędzie się w Bazylice Metropolitalnej (w Katedrze) na-
bożeństwo żałobne, na które zaprasza

Rada Fundacji im. S. i M. Montwiłłów

Coraz głośniejsze echa Marcinkaniec

RYGA, (PAT). — Z Kowna donoszą: W Kownie panuje w dalszym ciągu waga się konferencje ministrów, prze-
wzięcie z udziałem prezydenta Smetony.

Litewska agencja telegraficzna ogłosiła dziś po południu komunikat, starający się ponownie wytłumaczyć zajście na granicy polsko-litewskiej w dniu 11 marca. Komunikat ten w sposób nieprawdziwy przedstawia przebieg zajścia i usiłuje zrzucić odpowiedzialność na Polskę.

Prezydent Smetona odbył w związku z incydentem granicznym konferencję z niektórymi posłami akredytowanymi w Kownie.

Nerwowo nastój utrzymuje się w dalszym ciągu. Nieustannie krąży li-czne pogłoski.

Z napięciem oczekuje się dalszego biegu wypadków.

Holny dar Hitlera dla Austriaków

MONACHIUM, (PAT). — Jak donosi narodowo-socjalistyczna korespondencja partyjna, skarbnik partii narodowo-socjalistycznej oddał do dyspozycji komisarskie go kierownika partii w Austrii Gauleitera Buerckla jako dar Adolfa Hitlera 1 milion marek dla potrzebujących pomocy członków partii i ziomeków w Austrii.

Dzień 18 i 19 marca w Nowej Wilejce

Dnia 17 bm. o godz. 18 zaianst żywej gazetki czwartkowej odbędzie się w Ognisku KPW uroczysta wieczornica, poświęcona imieniom Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza. Na program tej wieczornicy złożą się: okolicznościowe przemówienia, deklaracje uczenia miejscowego gimnazjum, produkcje chóru KPW oraz orkiestry wojskowej.

Dnia 18 bm. o godz. 19 ulicami miasta pociąże capstrzyk oddziałów wojskowych.

Dnia 19 bm. o godz. 9.00 w kościele parafialnym odbędzie się uroczyste żałobne nabożeństwo z udziałem wojska, wszystkich szkół, organizacji i miejscowego społeczeństwa.

O godz. 18.00 w sali Ogniska KPW odbędzie się uroczyste wieczór ku czci I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Program wieczoru będzie się składał z okolicznościowego przemówienia i deklaracji oraz wystąpienia przemówienia Pana Prezydenta R. P. transmitowanego o godz. 19.50. Wstęp na obydwa uroczyste wieczory wolny.

Aresztowano barona Rotschilda

WIENIEN, (PAT). — Wśród szeregu aresztowanych finansistów żydowskich znajduje się Ludwik Rotschild oraz 4 bracia Schiffmann, właściciele znanego domu towarowego. Krąży również pogłoska o aresztowaniu Bondy, wydawcy „Telegraphu”.

WIENIEN, (PAT). — Potwierdza się tu wiadomość o aresztowaniu znanego żydowskiego bankiera i finansisty Zygmunta Bosel w chwili gdy usiłował przekroczyć granicę pod Salzburgiem. Znaleziony przy aresztowanym woreczek z kosztownościami i biżuterią oraz gotówką w sumie około pół miliona, złożono władzom do dalszych zarządzeń.

Litwa zasłania się kłamstwami

„Elta” zrzuca odpowiedzialność na Polskę

RYGA, (PAT). — Jak donoszą z Kowna, litewska agencja telegraficzna „Elta” ogłosiła komunikat, którego celem jest wytłumaczenie zdenerwowanej opinii litewskiej, że incydent na granicy polsko-litewskiej nastąpił nie z winy litewskiej, lecz polskiej. Komunikat usiłuje dowiedzieć, że incydent ten nie stanowi prowokacji litewskiej, insynuując, że żołnierz polski miał rzekomo strzelać do policjanta litewskiego. Komunikat polemizuje z komunikatem polskim, stwierdzającym, że krwawy incydent na granicy był zasadzką, utrzy-
mując, że to żołnierz polski strzelał pierw-
szym.

Dalej komunikat litewski stara się zrzucić odpowiedzialność za nienormalny stan

braku stosunków między obu krajami na Polskę, w szczególności zaś na akcję gen. Żeligowskiego w 1920 r. Podkreślając ponadto, że podobne incydenty są rzeczą zupełnie normalną i zdarzają się na najlepiej oznaczonych granicach.

Komunikat twierdzi, że to nie Litwini naruszają granicę, lecz, że czynią to Polacy, wrogą zaś atmosferę między obu krajami komunikat traktuje jako wynik inicjatywy polskiej. Litwa — wedle komunikatu — ogranicza się jedynie do odparcia „systematycznych ataków”, jakie są skierowane przeciwko niej ze strony polskiej.

Antylitewskie manifestacje w Krakowie

KRAKÓW, (PAT). — Wczoraj o godz. 20 w gmachu Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego odbył się wiec ogólno-akademicki, poświęcony sprawie ostatniego incydentu na granicy polsko-litewskiej. W wiecu wzięła udział młodzież wszystkich wyższych uczelni krakowskich. Po kilku przemówieniach uchwalono wśród entuzjastycznych okrzyków i okrzyków rezolucję, potępiającą prowokację litewską.

Po wiecu utworzył się wielki pochód młodzieży, do którego przyłączyły się tysiączne tłumy publiczności. Z Collegium Novum pochód wśród pieśni patriotycznych, przy entuzjastycznych okrzykach na cześć armii narodowej i jej Wodza naczelnego ruszył ulicami miasta pod pomnik Adama Mickiewicza na Rynku Głównym. W pochodzie niesiono liczne transparenty.

Pod pomnikiem uchwaloną na wiecu w uniwersytecie rezolucję zgromadzeni przyjęli niemilknięcymi oklaskami i okrzykami.

Manifestacja, która miała charakter nader podniosły i poważny, zakończyła się o godz. 21.30 odpiewaniem na Rynku Hymnu Narodowego i „Warszawianki”.

Podobne manifestacje odbyły się w Tarnowie i Olkuszu.

Szkodnicy państwa, którzy uciekli za granicę przestaną być obywatelami Polski

WARSZAWA, (PAT). — Komisja Wojskowa Senatu obradowała wczoraj nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. Projekt ustawy komisja przyjęła w stosunku do uchwały Sejmu bez zmian.

Sprawozdawca sen. Malski, referując ten projekt, domagał się pozbawienia obywatelstwa tych obywateli państwa polskiego, którzy uchylają się w jakikolwiek sposób od wypełnienia obowiązku wojskowego. Referent domagał się szczególnie, by to pozbawienie obywatelstwa objęło przede wszystkim tych, którzy dla unik-

nięcia służby wojskowej opuścili granice państwa.

Sen. Ryszka zgłosił w tym przedmiocie następującą rezolucję:

„Senat wzywa rząd do wniesienia we względy na ochronę państwa jeszcze w obecnej sesji projektu ustawy, pozbawiającej obywatelstwa polskiego tych obywateli polskich, którzy, przebywając za granicą, utracili łączność z państwowością polską lub działali na szkodę państwa polskiego”.

Rezolucja ta została przyjęta przez komisję.

Jutro zbiera się Reichstag

BERLIN, (PAT). — Na piątek Goering zwołał posiedzenie Reichstagu. Odbędzie się ono, jak zwykle w Berlinie. Oczekiwane jest wyłącznie przemówienie kanclerza Hitlera.

Skazani na karę śmierci za morderstwo

ZŁOCZÓW, (PAT). — Wczoraj o godz. 16 zapadł wyrok w łączącym się przed Sądem Przysięgłych w Złoczowie procesie o zabójstwo ś. p. Marii i Mieczysława Jaśkiewiczów właścicieli majątku Belca obok Złoczowa.

Mocą wyroku trybunału skazani zostali: Hilary Kuk i Włodzimierz Kaczor na karę śmierci przez powieszenie, Piotr Cyca na dożywotnie więzienie i koszty sądownicze w wysokości 650 zł., oraz wszyscy trzej na zapłacenie symbolicznej złołowskiej.

Należy zaznaczyć, że będzie to praw-

dopodobnie ostatnie posiedzenie Reichstagu w dotychczasowym jego składzie, gdyż nie zasiada w nim jeszcze przedstawiciel Austrii. Nie wiadomo na razie, czy obecny Reichstag zostanie rozwiązany i będą rozpisanie nowe wybory, czy też zbierze się on jeszcze następnie w składzie zwiększonym o przedstawicieli Austrii.

Kronika telegraficzna

— Wielkie manewry wojennej floty morskiej Stanów Zjednoczonych rozpoczęły się na Oceanie Spokojnym. W związku z tym 105 okrętów wojennych opuściło w nocy wybrzeże Pacyfiku, mając polecenie otworzyć koperty z instrukcjami dopiero na otwartym morzu. Na wodach hawajskich okręty te mają się spotkać z resztą floty. Jak wiadomo, w manewrach weźmie udział 150 jednostek i 500 samolotów.

Ceterum censeo...

Sen. Bezcakowicz w czasie dobiegającej już obecnie końca sesji budżetowej Senatu z takim prawdziwie litewskim uporem walczył o uwzględnienie potrzeb politycznych i gospodarczych Ziemi Wschodnich, że doprawdy zasłużył na miano Katona tych ziem. Tak jak Kato ongiś w stałym Rzymie każde swe przemówienie zaczynał od zwrotu: „A jednak sądzę, że Kartagina musi być zburzona” (Ceterum censeo Cartaginam delendam esse) — tak senator Bezcakowicz w czasie bieżącej sesji budżetowej doprawdy nie zaniedbał żadnej okazji, żeby sprawę naszych najbar dziej palących potrzeb podnieść i uza sadnić nie naszym wyłącznie interesem, o nie, ale interesem Państwa.

Dzięki dokładnemu uzasadnieniu i rozwinięciu jednej i tej samej myśli zasadniczej, senator osiągnął ten efekt, że w każdym z jego kolejnych przemówień na ten sam temat są rze czy nowe, których pominąć bez szkody dla dobra sprawy nie można.

Oto one:

5 STWIERDZEN.

„Trudno mówić o tym szczegółowo, po przesłaniu na pewnych konstatacjach.

1. Weszliśmy na drogę długodystansowego działania w postaci czteroletniego planu inwestycyjnego.

2. Zmobilizowaliśmy wszystkie i rozpo rządalne środki finansowe, czerpiąc je jak z zewnątrz tak zarówno z wewnątrz kraju w zgodzie z zasadą stopniowej od budowy zdrowego rynku pieniężnego.

3. Skoncentrowaliśmy wszystkie środki finansowe i skupiliśmy je na najważniejszych zadaniach, stojących przed państwem — wzmocnienie obronności podniesienie gospodarcze kraju.

4. Powstaje ośrodek przemysłowy w środkowej Polsce, dźwiga się tam nie tyl ko potężny czynnik rozwoju gospodarczego i mocy obronnej, lecz wyzwala się na naszych oczach twórcza energia intelektu i zmysłu organizacyjnego inżyniera przemysłowca i robotnika polskiego.

5. Zaczyna się już powolne działania narastających nowych sił gospodarczych i powstałych warsztatów pracy. Od bija się to na wzniesieniu zatrudnienia, szcze gólnie w przemysle przetwórczym, nastę puje zwiększenie konsumpcji na rynku wewnętrznym.

Wszystko powyższe wskazuje, żeśmy ruszyli z miejsca, że zaczynamy wyzwalać się z bezwładności, czujemy przypływ energii i soków żywotnych do organizmu gospo darczego Polski.

CZY NIE ZA WOLNO.

Powstaje wielkie pytanie, czy nie robimy tego wszystkiego za wolno, czy wy zyskujemy dostatecznie poprawę gospo darczą, która się zaznacza u nas już nie pierwszy rok, czy w tym powolnym tem pie nadrobimy nasze opóźnienia i wyrów namy nasze szanse w walce narodów i

państw nie tylko o istnienie, lecz o szybki wzrost i potęgę, bowiem dla wszystkich jest jasne, że słabi nie bronią się w rachubę, że silni tylko zdobywają prawo do życia.

Odpowiedź na to dręczące pytanie łatwa nie jest i dotyczyć winna dwóch stron zagadnienia: organizacyjnej i finansowej. Nasuwają mi się w związku z tym następujące uwagi, dotyczące tej pierw szej strony zagadnienia — organizacyj nej, doceniając w całej pełni walor i stro ny drugiej — finansowej.

Wychodząc z założenia konieczności posiadania przez państwo możliwie naj szerszego planu rozbudowy życia gospo darczego, opartego na właściwościach naturalnych, możliwościach produkcyjnych i konsumpcyjnych poszczególnych terenów, w zależności od powyższych wa runków może być określona mniej lub więcej dokładnie rola poszczególnych terenów i udział ich w akcji gospodarczej ogólnopolskiej. Dzięki takiemu podziałowi pracy osiągnąć można wzajemne uzupełnianie się, a nie szkodliwe dublowanie pracy, które ma niejednokrotnie u nas miejsce.

Plan taki nie może powstać od razu, ani opracowany na prędce, poprzedzać go muszą dłuższe opracowania terenowe. Winien posiadać stałą komórkę organi zacyjną najwłaściwiej w Prezydium Rady Ministrów przy Biurze Ekonomicznym od powiednio rozbudowanym, pod specjalną opieką premiera lub wicepremiera, gdy ten ostatni ma powierzone sprawy gospo darcze, jak to ma miejsce obecnie.

Na podstawie tak szeroko przemyślano go planu gospodarczego winien być realizowany parolub kilkoletni plan inwestycyjny, dostosowany do możliwości finansowych Skarbu Państwa i zasobów ryn ku prywatnego.

FRAGMENTY WYPRZEDAJĄ CAŁOŚĆ.

Wspomnianego powyższej planu ogólnogospodarczego nie mamy; poszczególne tereny wypracowały swoje plany (Ziemia Wschodnie, Poznańskie), lecz nie zostały one rozpatrzone i przystosowane do zasadniczych kryteriów polityki ogólnopolskiej i nie mogą być podstawą dla realizacji, w której wzięłyby również udział kapitały prywatne, orientujące się w potrzebach terenu i świadome zamierzeń rządzą.

Brak takiego planu gospodarczego, zawierającego wytyczne rozwojowe, szcze gólnie dotyka tereny, nie objęte planem inwestycyjnym czteroletnim. Do takich terenów należą Ziemia Wschodnie, szcze gólnie ta ich część, która jest położona opodal Centralnego Okręgu Przemysłowego.

NIE ŻEBRACY A JAŁMUŻNIK JEST WINIEN.

Nie będę powtarzał naszego stałego twierdzenia, które powoli przenika do świadomości ogółu myślącego kryteriami ogólnopolskimi, że żądanie podniesienia gospodarczego i kulturalnego Ziemi Wschodnich nie jest „zebraniem” dla biednych Ziemi Wschodnich, lecz jest to twar da konieczność ogólnopolska, jest to warunek bez którego organizm gospo darczy Polski nie dojdzie do równowagi, jest to warunek bezpieczeństwa państw nie mniej ważny, tylko w innej płaszczyźnie traktowany, jak C. O. P.

Cyfra wydatków skarbu państwa na rzecz 4 województw północnych Ziemi Wschodnich, które podał p. wicepremier na Komisji Budżetowej Senatu podczas

debaty nad ustawą inwestycyjną, świadczy tylko o korzyści leży naszej, że ziemie północno-wschodnie będą stale pasywne gospodarczo, jeżeli się nimi polityka gospodarcza państwa właściwie nie zajmie, jeżeli nie uwzględni w należyłym stopniu udziału Ziemi Wschodn. w planie ogólnogospodarczym, a następnie w planie inwestycyjnym państwa. Przy braku planu ogólnogospodarczego, nie są i nie mogą być przepracowane do końca poszczególne zagadnienia gospodarcze Ziemi Wschodnich w skali ogólnopolskiej, z uwzględnieniem właściwości naturalnych tych ziem i możliwości produkcyjnych i konsumpcyjnych.

BOGACTWA, KTÓRYCH NIE CENIMY.

Za przykład wezmę politykę energetyczną, zagadnienie, które wybija się na czoło zagadnień w Europie, zagadnienie ruszane i u nas, lecz na innych terenach w postaci wyzyskania energii wodnej, gazów ziemnych. Gdy tymczasem na Ziemiach Wschodnich źródłami energii, zawartymi również w rzekach, a przede wszystkim w złożach torfowych, nikt się nie zajmuje. Gdy tymczasem Polska znajduje się na 5 miejscu pod względem zasobów torfowych, posiadając ok. 2 1/2 milio nów ha co odpowiada produkcji kilku miliardów k. w. g. przy obecnym zużyciu energii elektrycznej w ogóle w Polsce ok. 3 miliardów k. w. g. rocznie. W innych państwach ma miejsce znaczne zastosowanie torfu, np. w ZSSR 25% całej produk cji energii elektrycznej oparto na torfach. Niemcy włączyły do planu 4-letniego wyzyskanie złożów torfowych.

Prócz zastosowania torfu dla celów energetycznych, może być wyzyskany dla celów budowlanych, izolacyjnych, wyrobu benzyny, garbników, naweł melasy.

SUROWCE, KTÓRE MARNUJEMY.

Zagadnienia surowcowe pozostawiają nie jedno do życzenia, poszukiwania bogactw naturalnych kopalnianych, np. rud i innych prowadzone są niesmiało i do rynnyc z inicjatywą poszczególnych instytu cji, nie posiadających dostatecznych środków materialnych. Osiągnięcia z lmem i konopiami nie mogą być porównane z osiągnięciami w innych krajach, które nie dorównują Polsce ani w części tym możli wościom, które my posiadamy.

DROGI, KTÓRYMI NIE UMIEMY SIĘ POSŁUGIWAĆ.

Bardzo ostro odczuwa brak ogólnogospodarczego planu rozwój środków komunikacyjnych. W dziedzinie kolejnictwa, gospodarki na drogach kołowych nie ma nakreślonej perspektywy, czy to w zakresie połączeń z portami własnymi (kolej Ostrołęka — Mława), czy też obcymi (Ryga), czy też połączenia bitymi drogami terenów najlepszych łnów (Dzisiaj) i żywnych ziem Nowogródzycznych.

W dziedzinie ulg taryfowych nie postępujemy na przód, owszem cofamy się. Podobne zjawisko ma miejsce z ulgami podatkowymi i z Funduszem Pracy, gdzie daje się zauważyć kurczenie się kredytów, przeznaczonych dotąd na tereny Ziemi Wschodnich. Będzie zaś prawdziwą klęską, gdy hydroelektrownia pod Wilmem nie będzie mogła ruszyć z miejsca i za lamie się w ten sposób inwestycja na większą skalę zakrojona.

Jednakże

OSTATECZNYM PESYMISTĄ NIE JESTEM. Byłność członków rządu z p. wice-

NA WIDOWNI

KONGRES ZZZ WYPOWIEDZIAŁ SIĘ ZA POROZUMIENIEM WSZYSTKICH UGRUPOWAŃ DEMOKRATYCZNYCH.

W drugim dniu obrad kongresu ZZZ dłuż sze przemówienie wygłosił przedstawiciel Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych Wiktor Kościński, który nawoływał do solidarności całego świata pracy. Codzienne obrady kongresu wypełniły sprawozdania komisji i dyskusja nad sprawozda niami. W dyskusji niektórzy mówcy stanęli na stanowisku nawiązania współpracy z Klasykami Związkami Zawodowymi lecz grupa ta (oddział robotników budowlanych) była w znikomej mniejszości, licząc około 30 de legatów. Kongres uchwalił szereg rezolucyj natury ideowo politycznej i gospodarczej. W rezolucjach politycznych kongres wypowiedział się przeciwko wszelkim ustrojom totalistycznym w Polsce, opartym na dyktaturze jednostki, lub jednej partii, tak jak są zorganizowane sąsiadujące z nami mocarstwa — Niemcy i Rosja, a przeciwnie, Polska jako mocarstwo silne może być zbudowana tylko na zasadach wolności i ustroju demokratycz nego. W sprawie wspólnego frontu demokra tycznego ZZZ wypowiedział się za porozumie niem wszystkich ugrupowań demokr., celem stworzenia potężnej siły demokratycznej która by mogła przeciwstawić się wrogim siłom totalnym, tak z prawa, jak i z le wa. W polityce ustrojowo - wewnętrznej kongres stwierdza, że liberalizm kapitalistyczny nie odpowiada klasom pracującym wsi i miast, powodując upadek oświaty, zaniżając stan zdrowotny, biurokratyzację aparatu państwowego i niszczenie organizacji spo łecznych. Przejściowość form między ustro jem demokratycznym a totalnym wywołuje

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielczą Przeciugruźlicza w powiecie wileńsko-trockim

premierem Kwiatkowskim na czele w Wilnie i Lwowie stwierdziła ponowne zainteresowanie się rządu problemami wschodnimi, co daje nadzieję wyjścia z impasu czynników rządowych i wkroczenia w niedługim czasie na drogę aktywizacji problemów wschodnich i włączenia ich w procesy aktywizacji życia gospodarczego całej Polski.

Obyż tak było rzeczywiście!

marazm społeczny i trwające upośledzenie ekonomiczne klasy pracującej wsi i miast. Z tych założeń wychodząc, kongres ZZZ postanowił walczyć przeciw ordynacji wyborczej i żądać nowych wyborów powszechnych bezpośrednich, równych i tajnych, zarówno do Sejmu, jak i do samorządu terytorialnego. W sprawie żydowskiej kongres ZZZ potę pia i zwalczać będzie obopólnie potwornie wybujałe nacjonalizmy, doprowadzające do obniżenia poziomu moralnego i kulturalnego Polski i anarchizowania jej życia. W sprawie polityki zagranicznej kongres stwierdza, że dla Polski najistotniejsze są: a) samodzielność dróg postępowania, b) przeciwdziałanie zbliżeniu Niemiec i Rosji, c) współpraca i dobre stosunki polityczne z demokratycznymi państwami zachodnimi, a zwłaszcza z Francją, d) pogłębienie stosunków politycznych, gospodarczych i wojskowych z państwami zagrożonymi przez imperializm Niemiec i Rosji. Interes Polski wymaga udziału w Lidze Narodów i podtrzymywania jej znaczenia. Utrzymanie zaś stosunku Gdańska do Polski, ustalonego przez traktat wersalski, jest jednym z podstawowych zagadnień bezpieczeństwa naszego Państwa. Kongres zakończył się w późnych godzinach wieczornych końcowym przemówieniem prezesa ZZZ inż. Jędrzeja Moraczewskiego.

LIST LUDOWCÓW NA KONGRES Z. Z. Z.

Na kongres ZZZ przysłało list powitalny Stronnictwo Ludowe, podpisany przez marsz. Rataja i sekret. gen. Grudzińskiego. List ten oklaskiwany był żywiołowo. Czytamy w nim między in. „Pismo Centralnego Wydziału ZZZ przesyłane na nasz kongres w Krakowie, znalazło żywy odzew wśród delegatów i przyjęte zostało hucznymi oklaskami”. Na stronę NKW Stron. Lud. pisze: „Licząc na to, że głos chłopów zorganizowanych w Stronnictwie Ludowym, znajdzie na kongresie ZZZ pełne zrozumienie, przesyłamy Wam ser decznie pozdrowienia i życzenia najlepszych wyników obrad”.

KONGRES OBOZU CHŁOPSKIEGO W LUBLINIE.

Na dzień 3 kwietnia b. r. zwołany został do Lublina kongres Obozu Chłopskiego. Jak zapewniają organizatorzy, w kongresie weźmie udział około 1.000 osób. Przewodniczyć kongresowi będzie b. działacz Stron. Lud. Ludwik Maciąg.

Szwecja przez szkło pomniejszające

(Korespondencja własna)

Sztokholm, 10 marca. W wydanej przed dwoma laty książce o Mandżurii (Ernst Cordes: Das jüngste Keiserreich, Frankfurt am Main, 1936) autor zauważa słusznie we wstępie, iż pisząc o obcych krajach staramy się zbyt często wytopić rzeczy niezwykłe, sensacyjne, a pomi jamy te zwykłe, codzienne, które są częstokroć o wiele ważniejsze i istot ne dla zgrzebnienia nurtu życia opisywanego kraju. Te uwagi są słuszne; ży cie krajów nie składa się wyłącznie z sensacji. Nie dziwi się, że czytelnicy dopytują wciąż niezmiernie: jak pada np. deszcz w Mandżurii, jak wła ściwie smakują „zgnie” jajka chińskie itd. itp. Jest to istotnie ważne. O religiach i opium wiemy już zbyt wiele, za wiele żebyśmy mogli w tym się zorientować; domaga się swoich praw życie codzienne: zupa, pogoda, tram waj, pluskwy.

Oto pociąg wyjechał z brzucha wielkiego okrętu na ląd, Trälleborg; jesteśmy w Szwecji. Już od granicy w pociągu okazuje się, że w zwykłych rzeczach można znaleźć wymowne

różnice „poglądów na świat”: w wagonie na korytarzu wiszą palta, w przedziałach nie ma nawet wieszaków i jest dzięki temu przestronniej i wygodniej. W pierwszych dniach nie dowierza się jeszcze trochę tym zwyczajom; ach już ja tam wolę mieć palto pod ręką. Potem stwierdza się, że nawet do uczciwości jakiegoś kraju można przywyknąć. Są w Sztokholmie kina, gdzie palta zostawia się w hallu bez dozoru. Ba, w Naturhistoriska Riksmuseet leżą gru dy srebra w gablotkach na drugim piętrze, a dozorca siedzi na parterze. Aż strach o tym pisać. Jedyna nadzieja w tym, że „Kurjer Wileński” nie jest jeszcze dziś pismem o milionowym nakładzie.

Lewostronny ruch na ulicach mile uderza przybysza z Azji. No, narzeczcie jestem w domu stwierdził mój znajomy Chińczyk, który ponadto ustalił niebezpieczeństwo, że język szwedzki o wybitnie tonicznych akcentach jest blisko spokrewniony z chińskim. Jest jeszcze jedno głębokie pokrewieństwo z Chinami — to pojęcie czasu; nie

ma nerwowego pośpiechu Europy środkowej, każdy żyje indywidualnie w kategoriach tysiącleci. Pensjonat na lato zamawia się w jesieni, wizyty na kilka miesięcy wcześniej. Jest to zwyczaj brytyjsko - skandynewskim du chem wygodny. Tak zw. dom jest tu ważnym pojęciem, urządzenie mieszkania — jednym z ważnych celów życia. No i w domu chce się być u siebie w domu. Nikt nie przyjdzie nawet na parę minut (nawet w rodzinie) bez poprzedniego zawiadomienia. Tu dochodzi do głosu telefon. Jakiś dziennikarz obliczył, że Szwed spędza 175 godzin rocznie przy słuchawce telefonu. Szwecja jest krajem o największej procentowo ilości abonentów na świecie. Sprawunki interesy wywiady załatwia się telefonicznie. Taka gospodni siedzi sobie na sto łeczku kilka godzin z rana i „obrobi” wszystkie sklepy, sąsiadki i krewnie. Telefon to błogosławieństwo. Ach, w najniebezpieczniejszych snach, przy blaskach zorzy polarnej marzę o tym że by — zepsuł się na kilka dni telefon.

Dziwię się, że w ogrodzie zoologicznym nie ma tu żadnego okazu konia. Czyżby aż tak trudno było o ten zabytek przeszłości. Bo Szwedzi zapomniał jak wygląda koń; sznury są mochochodów płyną miarowo i cicho, nie „zagrzmia tętent podków”. Szkoda mi konia.

Trzeba przyznać, że system t. zw. cichej jazdy, bez sygnałów (możliwy przy wysokiej kulturze „chodzenia”) umożliwia egzystencję w stolicy Szwecji gdzie samochodów na pół miliona mieszkańców jest bez mała tyle ile np. w... całej Polsce. Śmieszna rzecz, ale na wsi są także taksówki. Przypomniał mi się „kawał” na temat Ameryki: jakaś dama zakłada się, że przejedzie nago przez ulice miasta na koniu. Dotrzymała, ale reakcja mieszkańców była niezwykle silna; patrzył cię koń! Rozległ się gromki okrzyk wśród drapaczy chmur. Może wśród niskich domków szwedzkich sens tej amerykańskiej historii jest jeszcze bardziej jaskrawy.

Niestety smutne wykresy uczo nych, wykazujące spadek przyrostu ludności świata, mimo wszystkich ha sał państwowo - twórczych, nabierała w Szwecji wymowy. Psy, koty, pa pugi, foki, niedźwiedzie wylęgają się w kołyskach rodzinnych zastępując dzieci. Nie ma dzieci. Któż będzie ko rzystał z telefonów, samochodów i yachtów.

Na szczęście te i inne obawy obecnej prasy nie wywołują paniki. Prasę za graniczną mało się tu czyta, jest pew na niechęć do naruszania miłej „izo lacji”, wzrusza się niechętnie ramio nami na alarmy o „problematycznej neutralności”. Na dworcu kolejo-

wym cudzoziemcy kupują pisma za graniczne. Numer niedzielny IKC kosztuje 70 öre (95 groszy). Iżwiestia kosztują 15 öre (20 groszy). Wybra raj Słowianinie rzucony na wybrzeża Mälaru.

Ludzie samotni w Szwecji nie jedzą już od dwóch miesięcy z powodu lockoutu w restauracjach. Zatrąg wy buch w pierwszych dniach stycznia, równocześnie z otwarciem dorocznej sesji parlamentu. Może między tymi dwoma faktami nie ma żadnego związku, a może jest. Ja nie wiem. Jestem laik, intruz. Błąkam się od drzwi do drzwi — zamknięte, lockout, stängt. W „Dagens Nyheter” znajdujemy obrazek: wyglądzone chwiejne cienie szturmują restaurację; na próż no głód odbiera siły. Zresztą cały tra gizm obrazka został stworzony dla przekonania czytelnika, że tylko cze kolada taka a taka uratuje go od śmierci głodowej. Ale jest kilka restauracji niezrzeszonych, jest „Kreml” (wszędzie na całym świecie jest „Kreml” „Moskwa” i orkiestra bałajkowa). Jest wreszcie „szwedzki stół” gdzie nie potrzeba kelnerów. Ten zwyczaj jest godny polecenia, ale tylko w krajach o małym procencie ludzi głodnych „zasadniczo” i „noto rycznie”. W wazach, na półmiskach na ogzewanych elektrycznością sto łach zastawiono jedzenie. Proszę, nie

Po zastrzeleniu żołnierza polskiego przez zasadzkę litewską

Prowokowaniem takich zatargów Litwa ryzykuje swoje istnienie. Nadszedł już czas. Otrzeźwienie w Kownie?

Zastrzelenie z zasadzki kopisty na granicy polsko-litewskiej wywołało w całym kraju oburzenie. To już nie drobny incydent. To prowokacja, godząca w dumę i interesy narodu polskiego. Nie wystarczyło Litwinom za rzykaniem szkół i ucisk — sięgnęli jeszcze po „argument” przelewu krwi. Albo zdaje się, że Litwa nie przeszczerza nawet tego minimum, jakie konieczne jest między dwoma państwami kulturalnymi i broni się uparcie przed nawiązaniem z Polską normalnych stosunków dyplomatycznych.

„Kurier Poranny” w artykule p. t. „Ostatnie lekarstwo na opór” pisze, że prowokowaniem takiego zatargu Litwa ryzykuje swoje istnienie:

„Incydentu granicznego polsko-litewskiego nie można nawet poddać normalnej w takim wypadku procedurze Izby, zbadaniu przez dwustronną komisję na miejscu po obydwóch stronach granicy, gdyż Litwa nie przeszczerza nawet tego minimum, jakie konieczne jest między dwoma państwami kulturalnymi i broni się uparcie przed nawiązaniem z Polską normalnych stosunków dyplomatycznych.

Polska jednakże nie może puścić płazem tej prowokacji. Musi domagać się satysfakcji. Jednocześnie zaś trzeba położyć kres temu anormalnemu stanowi stosunków, w których upór i zaślepienie litewskich „wadców” oraz ich nienawiść do wszystkiego, co polskie idzie w parze... jedynie z ich ślepotą polityczną. Kto bowiem może być zainteresowany w szaleńczej polityce Litwy, komu zależy na sprowokowaniu za targu Litwy z Polską? Chyba nie leży to w interesie samej Litwy, która prowokowaniem takiego zatargu i prowokowaniem uczuć polskich ryzykuje sama swoje istnienie”.

Dziennik konkluduje dalej:

„Zarówno Estonia jak i Łotwa, niejednokrotnie zwracały Kownu uwagę na niebezpieczeństwo nieregulowanych stosunków z Polską i konieczność ich normalizacji. Ostrzeżenia te pozostawały jednak bezskuteczne.

Waldemaras przyparty w Genewie do muru przez Marszałka Piłsudskiego wykrzusił słowo „pokój”. Nie zmieniło to jednak w niczym stosunku Litwy do Polski. Stosunku tego nie można określić jako „pokoju”. W niezdrowej atmosferze nienawiści do wszystkiego co polskie tępi się na Litwie wszelkie przejawy kultury polskiej i prześladowanie żywość polski. Z tej niezdrowej atmosfery wyrosła również zbrodnia zamordowania polskiego żołnierza. Czas już ostatni położyć temu kres”.

„Warszawski Dziennik Narodowy” w artykule „Nadszedł czas” dochodzi do tych samych wniosków.

„Polska nie może tolerować istnienia na swojej granicy otwartej rany jaką jest kwestia litewska w dzisiejszym jej stanie. Nie może pozwolić sobie na to, aby jej pozycja w Europie Wschodniej była stale zagrożona przez agresywną politykę litewską, prowadzoną pod hasłem eksterminacji ludności polskiej w Kowieńszczyźnie.

Żadne państwo w Europie nie zniosłoby takiej sytuacji i po wyczerpaniu wszystkich argumentów perswazyj musiałoby się chwycić argumentów bar-

dziej przekonywujących. Podobne zjawisko jak polityka Kowna wobec Polski jest zjawiskiem niebывалым, godzącym w dumę narodu polskiego, w jego interesy państwowe i w najistotniejsze jego uczucia.

Mocna posława Polski, zajęta po wypadkach pod Marcinkańcami już wywołała poważne zmiany w polityce oficjalnych kół litewskich. Antypolskie zarządzenia zostały cofnięte, oślawiony „Związek Wyzwolenia Wilna” przywrócił, opinia zaś zdała sobie sprawę z całej szkodliwości i bezużyteczności dotychczasowej polityki”.

Jak wiadomo Kowno obecnie trochę otrzeźwiało. Przez radio litewskie zostały nadane i są nadawane tłumaczące się komunikaty. Nie można jednak tym się zadawać. „Warszaw-

ski Dziennik Narodowy” słusznie podkreśla:

„Nie mniej jednak nie możemy zadowalać się chwilowym otrzeźwieniem Kowna. Musimy żądać takiego ułożenia stosunków polsko-litewskich, które by nam gwarantowały trwałe za pewnienie pokoju na tym odcinku naszej granicy i usunięcie na stałe możliwości antypolskiej polityki ze strony Litwy.

Opinia polska domaga się stanowczych rozstrzygnięć, domaga się zmniejszenia Litwy do ułożenia normalnych stosunków z Polską i do zaprowadzenia na naszej granicy północno-wschodniej... porządku.

Nadszedł czas działania i czas ten musi być całkowicie wykorzystany”.

ROWERY Janus, Patria, Pantera

najwyższej jakości największy wybór części rowerowych oraz radiosparatów
f-ma **Michał GIRDA** Wilno, Zamkowa 20, telefon 16-28

Zbroić się, zbroić się. Nie ma czasu do stracenia

Zagraniczna prasa o Anschluss'ie

Prasa czechosłowacka dość wstrząsliwie omawia wydarzenia w Austrii, stosując się niewątpliwie do wskazówek udzielonych z góry. W prasie paryskiej dominuje nuta determinacji co do dalszych możliwości politycznych.

„Narodni Oswobození” z 12 bm. pisze: „Dyktatury a zwłaszcza dyktatorzy nie mogą sobie pozwolić na niepowodzenie. Niepowodzeniem dla III Rzeszy byłby plebiscyt w Austrii, gdzie Schuschnigg mógł liczyć z pewnością na 70 proc. ową większość”.

„Narodni Listy” z 12 b. m. piszą: „Nie ma wątpliwości, że tym, który popadł w największe trudności z racji wydarzeń austriackich, jest najbardziej ryzykanci spośród graczy politycznych — Mussolini”.

„Prawo Lidu” z 12 bm. pisze: „Wiadomo, iż w Niemczech myśl o plebiscycie austriackim została odrzucona, że twierdzą tam, iż plebiscyt jest złamaniem umowy w Berchtesgaden”.

„Paris Soir” z 14 bm. zamieszcza wiadomość, iż ministerstwo propagandy w Rzymie wydało oświadczenie, obalające pogłoski kursujące na temat zwrotu przez Italię południowego Tyrolu Niemcom. Dalej, w innej rubryce czytamy: „Lekceważące odrzucenie protestu Anglii i Francji dowodzi, o czym zresztą już wiemy, że słowami nie się już nie wymusi na Niemcach. Odtąd w grę wchodzi tylko siła”. W korespondencji z Linzu wysłannik „Paris Soir”, J. Sauerwein, komunikuje, iż radio (jakie) podało przez głosniki wiadomość o zwrocie południowego Tyrolu przez Italię, co wywołało olbrzymie wrazenie w całym mieście.

Londyński „Sunday Express” z 14 bm. pisze: „Jedyna konkluzja z tego wszystkiego: W. Brytania musi się zbroić bez ograniczenia, musi być silniejsza niż jej przeci-

nik. Tylko tak można by jeszcze uratować pokój, jeśli jest to dzisiaj w ogóle możliwe”.

Paryski „Le Intransigeant” pisze: „Określwszy nowe granice, Hitler przynosi punkt ciężkości Reichu do Wiednia z Berlina. Zagrożona jest teraz Czechosłowacja, po niej Węgry, Rumunia. Hitler podjął, jako swoją, ideę konfederacji dumańskiej pod egidą Wielkich Niemiec. Takie jest znaczenie i treść nowej formuły: „IV Rzesza, stolica Wiedeń”. Formuły tej użył już kilka miesięcy temu marszałek Goering. I tak się stać może, o ile Anglia i Francja nie powiedzą: Dość! I — o ile będą miały siły po temu”.

W londyńskim „Observerze” pisze Garvin:

Anglia zwiększa tempo zbrojeń

Z Londynu donoszą: W związku z zajęciem przez Rzeszę Austrii wczoraj zapowiedział prem. Chamberlain rozszerzenie wysiłków obronnych. W. Brytania. Prasa twierdzi, że właściwe organa rządowe rozpatrują już plany przyspieszonego wykonania programu zbrojeń. W opracowaniu jest ustawa, nadająca rządowi specjalne uprawnienia, jak w czasie wojny, dla wyzyskania wszystkich zapasów metali i innych materiałów. niezbęd-

nych dla zbrojeń, a przede wszystkim dla celów obronności. Rząd miałby prawo ingerencji w dziedzinę produkcji i handlu metalami i innymi niezbędnymi materiałami.

Ponadto rząd rozważa projekt ustawy, uprawniającej do przekształcenia ośrodków produkcji przemysłowej z normalnej produkcji na specjalną produkcję na cele zbrojeń, nawet przy ewentualnej utracie zwykłych rynków zbytu lub odbiorców.

Co przybyło III Rzeszy po przyłączeniu Austrii

Mieszkańców: 6.760 000 (wg. spisu ludności z 1934 roku), w tym 97,5 proc. Niemców, 1,9 proc. Czechów, 1,9 proc. Słowaków Chorwatów Wyznaniowo ludność Austrii dzieli się na: 6.100.000 katolików, 300 000 protestantów, 200.000 żydów. Główne miasta: Wiedeń — 3.350.000 mieszkańców, Graz — 150.000, Linz — 100.000, Innsbruck — 55.000 mieszkańców. Terytorium: 83.868 km. kw. obejmujący stolicę i 8 prowincji.

Budżet roczny Austrii: 1.400 milionów szylingów po stronie wydatków.

Handel: import na sumę 1 miliard 300 milionów szylingów, eksport na sumę 1 miliarda szylingów.

Armia: na podstawie traktatu z S. Germain wynosiła 30.000 ludzi, zreorganizowana przez Niemcy może liczyć 100.000 ludzi na stopie pokojowej.

Pomorze — „ein Korridor durch deutsches Gebiet”! — kto tak poinformował Hitlera?

Opinię polską poruszyły w wysokim stopniu słowa Adolfa Hitlera, wypowiedziane do Ward Price'a, a potwierdzone oficjalnie przez D. N. B. W tym wywiadzie znalazło się zdanie, nad którym żaden Polak nie może przejść do porządku dziennego. Brzmi ono:

„Gotów jestem przyznać bez zastrzeżeń, że Polska koniecznie potrzebuje dostępu do morza. Gorzką jest dla nas myśl, iż ten dostęp do morza został umożliwiony kosztem korytarza biegnącego przez niemieckie ziemie”.

Wyrażenie „niemieckie ziemie” — „das deutsche Gebiet” — może się odnosić albo do terytorium albo do ludności. Jeśli chodzi o pierwsze, to Pomorze nigdy nie było ziemią niemiecką. Krótki stosunkowo czas trzymał ją w niewoli Zakonu Krzyżacki, lecz już od pięciuset lat stanowiło ono nierozdzielalną część Rzeczypospolitej. Z nierównie większą słusnością moglibyśmy pod tym względem nazwać Wrocław, a nawet Berlin ziemią polską. Co się tyczy ludności, to nawet w cza-

sach największego szalu germanizatorskiego ludność Pomorza nawet w 20% nie przynależała do niemieckości. W r. 1931 zaledwie 9% przynależało do niemieckiego jako języka ojczystego, a dziś procent ten spadł znacznie, zwłaszcza na wsi i w okręgu stu procentowo polskiej Gdyni.

Teatr muzyczny „LUTNIA”
Pis o godz. 8.15 wiecz.
TRZEJ MUSZKIETEROWIE
Ceny zniżone

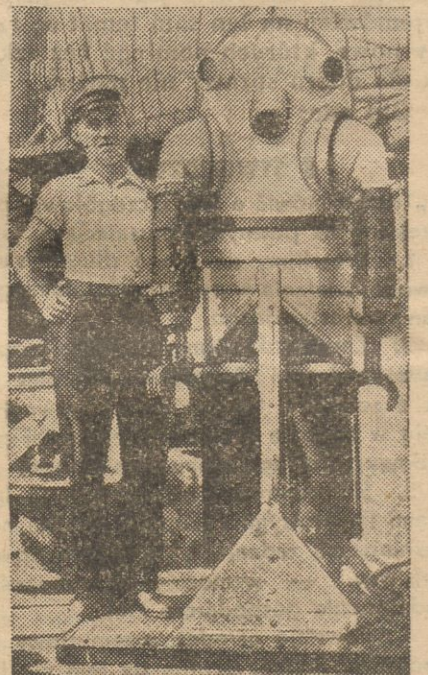
Towarzysze Maruszczyki grożą sądowi zemstą

Do Sądu Okręgowego w Warszawie, nadszedł list podpisany przez „Bandę Czerwonego Smoka”, która grozi sędziom zemstą. Jeżeli wydadzą wyrok śmierci na Maruszczyki.

ba o szerokości 10, długości 30 pozorynych tarcz księżycy.

Nowo odkryte ciała niebieskie są to wszystko stosunkowo blade obiekty od 14,7 do 16,0 wielkości gwiazdowej, a więc od 5 do 15 tysięcy razy słabiej świecące, aniżeli najbliźsze gwiazdy, jakie można jeszcze dostrzec gołym okiem podczas ciemnej, bezksiężycowej nocy. W praktyce klisza taka zawiera obrazy wielu tysięcy gwiazd w postaci czarnych (negatyw) punktów oraz tu i ówdzie szereg czarnych krótkich kresek, stanowiących ślady stosunkowo bliskich planet, które, podczas 1 i pół godzinowego naświetlania kliszy, przesunęły się o niewielki łuk na niebie na tle nieruchomych obrazów dalekich gwiazd.

Po skarby Inków



W Kalifornii organizuje się wyprawę na Morze Karaibskie w celu poszukiwania skarbów zatopionej świątyni Inków. Fotografia przedstawia pancerny do nurkowania, zwany „Żelaznym Człowiekiem”, który zabiera ekspedycję.

Zbiórka książek dla wsi

Dalsza akcja zbiórkowa książek dla wsi w Wilnie w czasie od 11 lutego do 16 marca br. dała następujące wyniki: 194 książki i broszury, 20 całych roczników czasopism ilustrowanych i 306 pojedynczych numerów. Razem z poprzednio zebranych — stan zbiórki na dzień 16 marca br. przedstawia się następująco: 624 książki i broszury, 29 roczników czasopism ilustrowanych i 399 pojedynczych numerów.

W ostatnim okresie dary złożyli: pp. dr Żemojtel, Rudziński, Pocztowe Przyp. Wojsk. w Wilnie, „Nasza Szkoła” w Wilnie, p. A. Cybrowiczowa, p. J. Borkiewiczowa, p. Nowicka, Publ. Szkoła Powszechna Nr. 1 w Wilnie, p. Leonarda Szyb, Koło Wil. Stow. Nauucz. Szkół Średn., Tow. Pedagogiczne „Promień” oraz pracownicy inspekt. Szkol. pow. wil.-łock.

Wszystkim ofiarodawcom Powiatowa Komisja Oświaty Pozaszkolnej składa serdeczne podziękowanie.

Nadmienić należy, że oprócz poprzednio wystanych na wieś 6 bibliotek ruchomych, utworzonych z części zebranych i nowozakupionych książek ostatnio skierowano podobne komplety książek do 4 nowych miejscowości, a mianowicie: Wornian, Ostrowca, Rzeszy i Starej Budy.

Z przesłanych 10 bibliotek korzysta ponad 300 czytelników.

Dajmy dobrą książkę wsi wileńskiej! Punkt zbiórkowy książek: w Wilnie, ul. Portowa 5, Powiatowa Centrala Biblioteczna przy Inspektoracie Szkolnym, powiatowym.

W długie zimowe wieczory książki z

Biblioteki Nowości

Wilno, ul. Jagiellońska 10. Tel. 13-70. **OSTATNIE NOWOŚCI** — klasyczne literatura szkolna — nauka. Czynną od 11 do 19 godz. Abonament miesięczny — 1 zł 50 gr. Kaucja 3 zł. Wysyłka na prowincję.

ma miary ani kontroli, można zacząć od sześciu porcji deseru np. i skończyć na dwunastu porcjach... deseru, jeżeli kto potrafi. Ludzie jedzą długo, gruntownie i zawzięcie. Proszę mi nie mówić że w Polsce dużo się je. U nas ludzie się śpieszą, spóźniają; tu je się punktualnie. Jeżeli przerwa obiadowa trwa 2 godziny, to z tych 2 godzin na jedzenie zużywa się mniej więcej — 2 godziny.

Co do punktualności, to rzeczywiście czuje się tu człowiek jakoś bezpieczniej; wie że goście zaproszeni na obiad na godzinę szóstą nie przyjdą np. o ósmej, ba, wie nawet, że uroczy stoł oficjalny rozpocznie się o oznaczony porze. Wiem jak trudno w to uwierzyć, a jednak jest to prawda. Nawet dziwnym się później wydaje, że np. na wykłady uniwersyteckie studenci często się spóźniają, czego u nas prawie nie ma. Profesorowie na tomiast przychodzą punktualnie, co u nas...

Szwecja jest krajem dużej czystości i wysokiej kultury mieszkaniowej. Sprawa domków robotniczych stała się aż banalna; przyjeżdżają ekspedycje, stypendyści, producenci filmowi, aby studiować tę sprawę i sфотографować domki, nie grzeszącą zresztą zbyt pięknosciami. Ze robotnik ma łazienkę i nierzadko garaż to oczywiście do brze; w ogóle mieszkania bez łazienki

walczą tu do rzadkości, nie tylko w dzielnicy robotniczej, ale nawet w dzielnicy gdzie mieszka — inteligencja.

Z drugiej jednak strony pragnę pocieszyć kolegę Ernő (por. art. w Nr 55 „Kurjera Wil” p. t. „Jak Wiedeń wychowuje swoich mieszkańców”), że „pewne miasto”, które znamy obaj i które jest nam drogim nie błyszczyi wprawdzie asfaltami, ale co do śmieci w autobusach, to przepraszam — niech Kolega przyjedzie do mnie z wizytą, obejrzymy sobie „Wenecję północną”. A śmieci na asfalcie wyglądają tak samo jak na kociach F ach, albo jeszcze gorzej. Inna rzecz z zostawieniem roweru na ulicy; kraje północne mają wysoką uczciwość, my mamy wciąż jeszcze hipoteki wojenne i przedwojenne; jesteśmy tacy jak Europa za plotem.

Ale wróćmy do Szwecji.

Kiedy mowy kwilą założenie w pochmurny dzień nad zamazniętym Mälarem, wtedy Szwecja jest na końcu świata; kiedy słońce uaci czerwona wieża ratusza z błękitu w błękit, wtedy Szwecja jest na progu do raj. Te zmiany są co kilka dni; więc nalewamy w kieliszki na przemian mleko i alkohol — hojmy się reumatyzmu.

Zetel.

Dama z towarzysztwa na czele terrorystów

Sprawcy 14 zamachów petardowych przed sądem. Kto spowodował wybuchy koło mieszkań piosła rabina Rubinsztejna i profesora Górskiego

W pierwszych miesiącach ubiegłego roku na terenie Wilna jacyś nieznanymi, zagadkowi i nieuchwytni na razie sprawcy podzuchali pod drzwi mieszkań i sklepów żydowskich petardy o dość dużej sile wybuchowej.

Długą listę wypadków w dniach od 14 stycznia do 18 marca zainaugurował wybuch na werandzie domu Rachmiela Dawidsona przy ul. Żwirki i Wigury. Petarda eksplodując zniszczyła całą tę werandę, uszkodziła ściany, drzwi i powybijała prawie wszystkie okna w mieszkaniu właściciela sklepu. W tymże dniu w klatkę schodową domu Nr 28 znalazłono petardę. Zamach udaremniono. 18 stycznia nastąpiły nowe dwa zamachy. Na sklep fotograficzny Rabinowicza — udaremniony, ponieważ przypadkowo paczkę z petardą wykryto przed godziną, na którą nastawiono przyrząd zegarowy. Naomniast we wnęce lokalu drukarni i redakcji „Wilner

Tog” petarda eksplodowała, wyrządzając znaczne straty.

Policja wileńska robiła wszystko, dążąc do wykrycia jakiejś nici, jakiejś poszlaki, która by pozwoliła rozwiązać zagadkę. Podejrzeń było sporo,

A DOŚWIADCZENIA LAT UBIEGŁYCH mówiły przez jaką grupę polityczną mogły być te zamachy organizowane.

19 stycznia wybuchła petarda pod drzwiami sklepu Czerny Chajetanowej na ul. Dąbrowskiego 5. 22 stycznia w klatkę schodową domu Nr 42 przy ul. Mickiewicza. W pierwszym wypadku ponosi materialne straty biedna handlarzka Żydówka, której cały majątek w sklepiku wynosi paręset złotych. W drugim uszkodzone zostały drzwi mieszkania Salomona Załby, właściciela sklepu aptecznego. 22 stycznia udaremniono zamach przy ul. Subocz 37.

W lutym po wybuchu pod drzwiami lokalu Hirsza Turgieła przy ul. M. Pohulanka, rozlega się eksplozja 8 lutego w klatkę schodową mieszkania.

POŚŁA RABINA IZAAKA RUBINSZTEJNA. Następuje to po jego wystąpieniu w Sejmie w sprawie wypadków wileńskich i jest akcją odpowiedzialną grupy terrorystów na ręce jego wystąpienia.

Po 10-dniowej przerwie znaleziono znowu petardę, 25 lutego, umieszczoną za lużką w poczekalni kina „Pan”, 4 marca wybuchła petarda przy ul. W. Pohulanka 6, 13 marca pod drzwiami Borysa Parnesa przy ul. Jagiellońskiej 7. Grupa terrorystyczna, gdyż mogło to być dziełem tylko jakiegoś porozumienia po prostu szaleje, pławi się w bezkarności co uwydatnia się jaskrawie w bardzo charakterystycznym dla kierownictwa tej akcji liście. List ten, anonim, został nadesłany do policji wileńskiej, na razie bezradnej, był pisany odręcznie i brzmiał:

„Północno-wschodnia grupa terrorystyczna antysemitów. Zasyłamy życzenia wszelkiej pomyślności nowoprzybyłym fachowcom policyjnym, mającym za zadanie wytropienie nas. Wznosimy toast frzy naszym wybuchem 13 bm i za pomyślność tych (oby dalej) bezskutecznych poszukiwań

I NA POHYBEL ŻYDOM. 13 podobno jest liczbą szczęśliwą i legendarną w sanacji, czy zawsze łączymy wyrazy najszczerzego współczucia i ubolewania. Damy znać o sobie przy wybuchu następnej serii 13. Nowa Wilejka nie liczy się”.

List ten był już pieśnią łabędzią zamachowców, którzy nie spodziewali się, że fatalny przypadek sprawi im złośliwego figla.

18 marca około godz. 20 nastąpił WYBUCH PETARDY POD DRZMIAMI MIESZKANIA PROFESORA U. S. B. KONRADA GÓRSKIEGO.

W momencie wybuchu w mieszkaniu był obecny siostrzeniec prof. Górskiego. Wyjrzął on po wybuchu przez okno i zobaczył kilka osób, z których jedna krzyknęła: „a co, najedliście się strachu!” Prof. Górski rano tego dnia jako sędzia dyscyplinary rozpatrzył sprawę studenta Zbigniewa Nanowskiego i skazał go za awantury antysemitki na wydalenie z uniwersytetu do końca roku akademickiego. Te dwa fakty — skazanie Nanowskiego i wybuch petardy jako akt zemsty — kojarzyły się ze sobą i po wypadku jak wiemy, w Wilnie bardzo wiele na ten temat mówiono i pisano.

Po wypadku tym zaszła dziwna wypadek, który dotychczas nie został wyjaśniony. Oto do III komisariatu zgłosił się słuchacz Szkoły Nauk Politycznych Albert Kropiwnicki i zapytał dlaczego go wezwano. Wyjaśnili, że jacyś dwaj studenci, znani mu z „blokady” spotkali go na ulicy i powiedzieli, że go wzywają do III komisariatu P. P. Kropiwnicki został następnie oskarżony o należenie do grupy terrorystów, zasładił wczoraj na ławie oskarżonych, jednakże przyczyny wizyty w komisariacie, dokąd go nikt nie wzywał, nie chce ujawnić.

Wreszcie jako ostatni akord zagrzmiął WYBUCH W LOKALU STRONNICTWA NARODOWEGO PRZY UL. MÓSTOWEJ NR 1.

Władysław Naborowski otwierając puszkę z materiałem wybuchowym spowodował eksplozję i został poraniony. — Obecni w lokalu członkowie Stronництва Narodowego, przybyli na dekorację młodych „mieczykami”, zafarli starannie ślady wybuchu i przewieźli rannego do szpitala. Dopiero kierownictwo szpitala powiadomiło policję o wypadku.

Dalszy rozwój wypadków dał wreszcie policji upragnione nici i doprowadził do sensacyjnych wyników. Do szpitala do ranego zgłosiła się wkrótce

MARIA ŚWIECHOWSKA, BEZROBOTNA NAUCZYCIELKA,

lat 29. Policja natychmiast przeprowadziła rewizję w jej mieszkaniu — znalazła w walizce: parę petard gotowych, sporą ilość kilogramów prochu, kawałki rury do robienia petard i 4 bilety wizytowe: Alicji Olszewskiej, Waldemara Olszewskiego, Władysława Naborowskiego i Bolesława Ostanówki.

Z początku Maria Świechowska twierdziła, że walizkę tę dał jej na przechowanie jakiś jegomość z „dowójką”, lokator Olszewskiej. Potem oświadczyła, że walizkę otrzymała od Olszewskiej i że właśnie Olszewska namówiła ją do przechowywania petard i do ich podrzucania.

ALICJA OLSZEWSKA JEST DAMĄ Z TOWARZYSTWA,

znaną na terenie Wilna. Syn jej Waldemar, b. student U. S. B. był przed paru laty bohaterem procesu młodocenieckich terrystów i został skazany z art. 216, 218 i 219 K. K. — A. Olszewska ma lat 40 i jest osobą schorowaną. Skarży się na serce i płuca. Choroba płuc zdaje się być w rodzinie Olszewskich dziedziczna, ponieważ Waldemar Olszewski jest gruźlikiem.

Otóż ta SŁABOWITA, NERWOWA DAMA,

przebywająca nieraz większą część dnia w łóżku, okazała się „hersztem”, „dowódcą” bandy terrorystów, jeżeli tak można nazwać to, co stworzyła. Przesłuchana po raz pierwszy Olszewska kategorycznie wszystkiemu zaprzeczyła. Powiedziała, że Świechowska jest nadesłana przez komunistów, ściślej zaś przez Mutę Dzielwicką i że wszystko, co powiedziała jest nieprawdą.

ZARZUCIŁA ŚWIECHOWSKIEJ PROWOKATORSTWO I T. P.

Swoją stosunek do narodowców określiła jako negatywny i wyparła się jakiegokolwiek współpracy z nimi. Wkrótce jednak Olszewska przedstawiła się w odmiennym świetle. Przyznała się do wszystkich wyżej wymienionych zamachów petardowych i odmówiła dalszych zeznań. Powiedziała, że szczegółowe wyjaśnienia złoży na rozprawie sądowej.

Olszewska i jej syn stanowili OŚRODEK GRUPY TERRORYSTYCZNEJ, do której należeli Maria Świechowska, Władysław Naborowski, lat 21, bez żadnego wykształcenia, Bolesław Ostanówka, również bez wykształcenia, Jan Drawnel stud. U. S. B., znany z procesu młodocenieckich terrystów, sprzed paru lat, Albert Kropiwnicki, karany za szalbierstwo, słuchacz Szkoły Nauk Pol. oraz ślusarz Zygmunt Kurczewski. Podczas śledztwa wszyscy wymienieni składali zeznania obciążające i siebie i współtowarzyszy.

ŚWIECHOWSKA przyznała się do podrzucenia petard na ul. Mickiewicza, 22 stycznia, na ul. Ciasnej 18 lutego i 4 marca pod drzwiami Rywy Brudnerowej oraz do tego, że pomagała przy podrzucaniu petard przez Olszewską pod drzwiami rabina Rubinsztejna.

NABOROWSKI wyjaśnił, że puszkę z materiałem wybuchowym dał mu Olszewski i kazał odnieść do lokalu Str. Nar. przy ul. Mostowej. Potem zażądał jej zwrotu. Naborowski chciał odsypać dla siebie trochę jej zawartości i spowodował wybuch. Przyznał się także do podłożenia petardy na ul. Dąbrowskiego. Olszewska kazała mu to zrobić i dała ubranie kobiece, które nabożył, aby zmylił wywiadowców, obserwujących jego mieszkanie.

OSTANÓWKO przyznał się, że pomagał Naborowskiemu, nabywając dla niego części, potrzebne dla wykonania petardy. KROPIWNICKI przyznał się do zarzutu przywłaszczenia szrapneli wojskowych, podczas ćwiczeń lotniczych w M. Wilejce i oddania ich Olszewskiemu dla sporządzenia petard.

KURCZEWSKI zasłaniał się nieświadomością czynu.

Słowem Olszewska, jako osoba starsza, zdołała dzięki swemu osobistemu wpływowi skłonić grupę młodych członków Stronництва Narodowego do działalności terrorystycznej. Syn jej, Waldemar, był prawą ręką i dawał do zrozumienia członkom grupy, że należy bezpośrednio od grupy warszawskiej i nie ma

nic wspólnego z przywódcami narodowców w Wilnie. Dawał także do zrozumienia, że

W WILNIE DZIAŁA DRUGA GRUPA TERRORYSTÓW.

Wczoraj sprawa „północno-wschodniej grupy terrorystów” znalazła się na wotandzie Sądu Okręgowego. Olszewscy nie stawili się. Olszewska jest ciężko chora i przebywa w szpitalu w Warszawie. Waldemar O. leczy płuca w Jugosławii. Są wydzialieli list sprawę.

Na rozprawie pozostali oskarżeni złożyli

WYJAŚNIENIA SPRZECZNE

w wielu punktach z zeznaniami w śledztwie. Świechowska nie przyznała się do udziału w porozumieniu. Twierdzi, że wykonywała tylko rozkazy Olszewskiej i że oprócz nich o petardach wiedział Waldemar O. O reszcie oskarżonych nic nie może powiedzieć.

Świechowska, średniego wzrostu, korpulentna szatynka, o pełnej twarzy, składa zeznania cichym, apatycznym głosem.

Mówi, że był wtedy czas walki antysemitki, okres „blokady”. Poznała Olszewską przypadkowo przed domem akademickim podczas „blokady”. Potem spotkała się z nią na zebraniu rodziców „bohaterów blokady”. Olszewska przema wiała, zdobyła sympatię wszystkich. Po tym — w rozmowach na osobności

ŚWIECHOWSKA ULEGŁA JEJ

Pewnego dnia Olszewska kazała podrzucić petardę. Nie miała siły odmówić.

— Podstępem zmusiła, umiała przemóc. Ona wciągała młodzież.

— W jakim celu podkładała pani petardy i pomagała w ich podkładaniu!

— Chodziło o to „aby obudzić społeczeństwo, które nie bardzo interesowało się wypadkami takimi, jak „blokady” itp.

— Czy zdawała sobie sprawę, że te petardy mogą być niebezpieczne dla życia ludzkiego? Mogły zabić, wznieść pożar!

— Nie, nie zdawałam. Zresztą pilnowałam, aby nikt nie wszedł...

— Jak mogła pilnować, aby nikt nie wszedł, gdy od razu starała się odejść od miejsca podłożenia petardy jak najdalej! Świechowska milczy.

— Należała do Stronництва Narodowego!

— Tak.

— Jak było z pierwszą petardą!

— Olszewska wezwała telefonicznie abym przyjechała do niej. Powiedziała abym podłożyła petardę pod byle jakie mieszkanie. Mówiła, że zatrzymano chłopców — Naborowskiego i Ostanówkę i że trzeba ich ratować.

Dziś Świechowska ustosunkowuje się negatywnie do swoich „wycynów” z petardami.

UWAŻA, ŻE ROBIŁA ŹŁE.

NABOROWSKI wielu rzeczy nie pamięta. Przyznaje się do podłożenia petardy przy ul. Dąbrowskiego. Namówiła go Olszewska.

— Dlaczego oskarżony wybrał sklep Chajefowej!

— Bo był najbliższy.

W śledztwie przy pomocy ekspertyzy kaligraficznej ustalono, że anonim, który otrzymała policja, był napisany przez Naborowskiego. Przed sądem Naborowski nie przyznał się do tego.

— Proszę powiedzieć, jakie były przy czyni akcji petardowej!

— Ot była „blokady”, rozruchy antysemitki, przejeżdżamy się tym...

— Kto jeszcze brał udział w tym!

— Niki...

W śledztwie Naborowski twierdził, że Jan Drawnel był łącznikiem między stwórzoną przez nich grupą terrorystów a drugą niewykrytą; przed sądem zaś zaprzeczył temu.

OSTANÓWKO do porozumienia nie przyznał się. Twierdzi, że nie okazywał żadnej pomocy i nic nie wiedział. Kupił tylko „kolanko” rury wodociągowej.

DRAWNEL również twierdzi, że nie pomagał i nic nie wiedział.

KROPIWNICKI i KURCZEWSKI także zaprzeczają wszystkiemu.

ŚWIADKOWIE zbadani wczoraj, mówili o kilku wybu-

Nowy szampon dla właściwej pielęgnacji włosów!

Mycie głowy nowym szamponem „Bez Mydła” Czarna główka wyklucza całkowicie szkodliwe działanie, nieuniknione przy szamponach zawierających mydło.

Wolny od składników alkalicznych, uniemożliwia osadzenie się łupieżu i zapobiega pęcznieniu włosów. Nie pozostawia również żadnego osadu wapiennego, który pozabawia włosy połysku i właściwej barwy.

„Bez Mydła” jest to szampon niealkaliczny i jak sama nazwa wskazuje — nie zawiera mydła. Po umyciu włos jest czysty, błyszczący, pozostaje elastyczny i zdrowy. Dlatego też łatwiej i dłużej zachowuje ondulację.

Wypróbujcie bezwzględnie przy najbliższym myciu włosów ten nowy szampon. Będziecie zachwyceni wspaniałym wynikiem!



Szampon Czarna główka

W 2-eh odmianach: dla ciemnych i jasnych włosów

chach. Opisywali siłę eksplozji i skutki.

Dwaj sędziowie śledczy byli badani dla wyjaśnienia niektórych szczegółów zeznań w śledztwie Olszewskiej i jej syna. Olszewska zmieniała kilkakrotnie zeznania.

BIEGLI PIROTECHNICZY

wyjaśnili, że oskarżeni używali petard zegarowych i zrobionych z rur wodociągowych. Pierwszy rodzaj przyrządów wybuchowych nie powodował wybuchem niebezpieczeństwa dla życia, aczkolwiek miał dużą siłę niszczenia. Mogłi tylko ogłuszyć i poparzyć dofkliwie. Natomiast petardy w „kolankach” mogły spowodować śmierć osób, znajdujących się w promieniu działania wybuchu.

Na tym przewód sądowy wczoraj został zakończony. Dalszy ciąg dziś o 9 rano.

Rozprawa przewodniczył wiceprezes S. O. Hryniewicz w asyście sędziów Tomaszewskiego (referent) i Bulhaka. Oskarża prokurator Kawecki. Bronią adw. Engel z aplikantką i adw. Borowski z Warszawy. (w).

Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o godz. 6 15 wiecz. **OSTATNIA NOWOŚĆ** o godz. 9-iej wiecz. KONCERT Artura HERMELINA Ceny specjalne

Zamiast centryfugi kosa albo brzytwa

Wieś jest terenem działania przedstawicieli różnego autoramentu firm, produkujących narzędzia i maszyny rolnicze.

Nie wiadomo, jak są traktowani przez te firmy obywateli wsi wielkopolskiej lub pomorskiej, natomiast Poleszuków uważają za tych, którym można kółki na głowie cisnąć. Ziuustrować powyższe twierdzenie może następujący przykład.

Do wsi szlacheckiej Kałhaurowicze w powiecie pińskim, przybył przedstawiciel fabryki maszyn „Szaraitca” w Ciejkowieczach k. Tarnowa i przyjął od mieszkańca wsi Aleksandra Kolba zamówienie na dostarczenie mu centryfugi „Alfa Lawal” za cenę 85 zł. Rzecz się działa 1 listopada 1936 r. 21 tegoż miesiąca A. Kolb wpłacił na konto czekowe właściciela firmy Antoniego Fortuny 16 zł tytułem zadatku i otrzymał kartę pocztową datowaną 11 grudnia tegoż roku potwierdzającą otrzymanie zadatku i zamówienia na wirówkę w cenie 100 zł. Cena urosła, no trud dro — czeka Kolb na nadesłanie potrzebne go mu sprzętu za pobraniem, jak było zapowiedziano w karcie.

Tymczasem jak w piosence — „przeszła zima, wiosna, lato już”, a o wirówce głucho. Kolb kupił sobie maszynę w innej firmie i w październiku 1937 r. zwrócił się do „Szaraitczy” z prośbą o zwrot zadatku. Odpowiedź p. Fortuny była tak kapitalna, że przytaczamy ją in extenso:

„W odpowiedzi na pismo donesimy uprzejmie, że zamówiona wirówka przez W. Pana była już zapakowana i przyległa wana do drogi a więc z naszej strony były już położone kosza, tyżczasem w W. Pan zerwanie powyższe miał wal. W. Pan poniesionych kosztów z winy W. Pana nie możemy zwracać wpłaconego zadatku, jedynie za resztę po odtrąceniu poniesionych kosztów, może wysłać coś z towaru n. p. brzytwę lub kosę”.

Czego się oburzać? Już po roku firma rzuciła powziąć zamiar przygotowania towaru „do drogi”, więc rzecz prosta, klient, w dodatku jakiś tam Poleszuk, powinien czekać aż p. Fortuna zamiar ten łaskawie urzeczywistni. Nie chce czekać. — więc „za zamianę zapłacił musi i dobrze jeszcze, że za swoje jakieś tam 16 zł otrzyma całą brzytwę, albo kosę. Bo mogłaby być przecie igła, albo gwóźdź. Set.

Według wypróbowanej recepty

pod ścisłym nadzorem wytwarzana — daje **Ovomaltine** gwarancję swej wysokiej wartości i skuteczności. Wszyscy, którzy potrzebują siły i energii do pracy, potrzebują również **Ovomaltine**, słodkowskiej odżywkę witaminowej.



OVOMALTINE

ZISIAJ KUPIONA — JUTRO JEST TWYM PRZYJACIELEM.

Koło krajoznawcze w Gimnazjum P. P. Benedyktynek

Jako wieloletnia nauczycielka znam tę dziwną uczucie, które wiąże bodajże na całe życie nauczycielstwo z uczniami i uczniami. Mijają lata, a dawny uczeń, nieraz z posiwiałymi już włosami odwiezła starszka nauczycielka, i zawsze znajdują się etematy do rozmów, jakby ubiegłe życie było wczoraj tylko. Jest to czas młodości, czas życia, czas wspólnej pracy, co tak łączy ludzi.

To też nie dziwiłam się tym serdecznym nastrojem, który panował na wieczornicy koła krajoznawczego w Gimnazjum P. P. Benedyktynek 13 marca w niedzielę. I zrozumiałe było uczucie pamięci prezeski Koła Krajoznawczego Jasi Miklaszewskiej członkini tegoż Koła, Jolanty Grekowiczówny — obie uczennice III klasy; s. p. Jasia Miklaszewska zmarła 12 stycznia 1938 r., s. p. Jolanty Grekowiczówna — 23 lutego — 38 r. Koło Krajoznawcze zdobyło się na bardzo oryginalne programy: przeczytane były przez uczennice krótkie życiorysy wielkich Wileńszczyzn: Ferdynanda Rusczyca, Mieczysława Karłowicza, Michała ks. Ogińskiego i Stanisława Moniuszki. Dobrze by się czuł s. p. Rusczyca w sali przystrojonej wileńskimi palmami na 10 wileńskich „pościłek”, wewnątrz sceny było w kotarach z tkanin wileńskich, a obfite palmy, kwitnące wazonami i fotografiami na leży prezeski Koła s. p. Jasi Miklaszewskiej, w którą wpatrzni byli rodzice i mały braciśzek. Coś z wdzięku wnetrz Osterwy miała mała scenka szkolna. Program był dobrze pomyślany: a więc dwa fragmenty b. ładne z przemówień s. p. Rusczyca z książki „Liś wawrzynu i platek różny” — dobrze wyrecytowane przez uczennice; potem piękne piosenki Karłowicza i Moniuszki — głosy młodych śpiewaczek miłe i dobrze postawione, na bis Niemcewskiego „To ulani, to ulani...”, Polonez Ogińskiego z dużą techniką zagrany przez uczennice, był pięknym tłem do oddźwiękowego potem poloneza w strojach stylowych. Aż dwa razy sala zmusiała powtorzyć ten nasz piękny, poważny taniec. Robiło to dziwnie miłe wrażenie, jakby przez wnętrze szlacheckiego dworku wiejskiego przewinął się wąż poloneza o poważnym ryt m.e. pełnego grajki w ruchach. Melodia stała się na chwilę zagłuszona w dusznych młodziejszych melodie nowoczesnych tańców — melodie, które sączy w dusze niezdrowe tęsknoty, niezdrową melancholię, niezdrowe za chcianki, jęczą, rozstrajają. Czyż niedobrze jest uczyć tego tańca lub ognistego mazura, lub kujawiaka — coś niezmiernie czystego i męznego w melodiach i ruchach tych starych tańców. No tak — dużo może zrobić takie kółko krajoznawcze: podkreśla to, co jest i było wielkiego w każdym zakątku naszego kraju, uczy kochać przeszłość i terażniejszość, uczy też terażniejszość podnieść i wzbogacić przez utrwalenie przeszłości i poznanie terażniejszości. Nie powinno się żalować na tę pracę grosza nawet publicznego.

Wacława Walicka.

ARTRETYZM powstaje wskutek złej przemiany materii

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niemiak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wiatrobny i nerek. Dwudziestoletnie doświad-

Set.

KRONIKA

MARZEC
17
Czwartek

Dzisiaj Gertruda P.
Jutro Gabriela i Cyryla

Wschód słońca — g. 5 m. 32
Zachód słońca — g. 5 m. 22

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dnia 16.III. 1938 r.

Cisnienie 756.
Temperatura średnia + 6
Temperatura najwyższa + 10
Temperatura najniższa + 2
Opad —
Wiatr: połudn. - zach.
Tendencja spadek

NOWOGRODZKA

— Zarząd Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego przy Zarządzie Powiatowym Z. S. w Nowogródzie zgodnie z uchwałą swoją z dnia 9 marca 1938 r. podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 27 marca 1938 r. o godz. 12 w świetlicy Oddziału Nowogródzkiego Związku Strzeleckiego w Nowogródzie, przy ul. Kościelnej Nr 49 odbędzie się zwyczajne walne zebranie członków Koła Przyjaciół Z. S. przy Zarządzie Powiatowym Z. S. w Nowogródzie z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego zebrania.
- 2) Odczytanie protokołu poprzedniego zebrania.
- 3) Sprawozdanie Zarządu.
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 5) Uchwalenie budżetu.
- 6) Wybory nowych władz: Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.
- 7) Wolne wnioski.

Wszelkie wnioski i interpelacje, dotyczące porządku dziennego mają być zgłaszane pisemnie na 7 dni przed terminem

walnego zebrania prezesów zarządu koła pod adresem: Nowogród, ul. Korelicka 64 (gmach Sądu Okręgowego).

W razie braku przepisanej ilości członków o godz. 12, po upływie godziny odbędzie się drugie zebranie, prawomocne bez względu na ilość członków.

LIDZKA

— Z wiazek b. Ochotników Armii Polskiej. Zostały rozpoczęte prace nad zorganizowaniem w Lidzie Związku b. Ochotników Armii Polskiej. Prace organizacyjne prowadzi p. Benedykt Ajewski, który przyjmie zgłoszenia i udziela informacji w mieszkaniu przy ul. Grażyny 47, m. 2 w godz. od 4 do 5 po południu.

— Cykl odczytów ZPOK. Mgr. Jurewicz wygłosił w dniu 11 marca w sali starostwa odczyt p. t. „Wyprawy polarne” z cyklu odczytów powszechnych USB w Wilnie.

Następny odczyt p. t. „Rzym Cezarowy i Mussoliniego” wygłosi dr Gostkowski w najbliższym czasie.

Organizacją odczytów zajął się miejsce wy Oddział Zw. Pracy Obyw. Kobiet.

— Występ Szpinałskiego i Szelemińskiego w Lidzie. 12 bm. bawiło w Lidzie dwoje sławnych artystów warszawskich p. Aniela Szelemińska i pianista Szpinałski, dając dwa koncerty dla młodzieży w Gimnazjum im. Ks. Ks. Pijarów i w Gimnazjum Państw. Rozentuzjazzowana młodzież zmuszała artystów do kilkakrotnego bisowania.

— Inż. E. Lenczewski - Samotajka uprawniony przez Ministra. Spraw Wewnętrznych wykonuje: projekty, plany, kosztorysy, kieruje robotami budowlanymi, oraz występuje w sądach jako rzeczoznawca budowlany. Przyjmuje interesantów codziennie ul. mjr. Mackiewicza 26, m. 9.

BARANOWICKA

— „Spółdzielczy ruch robotniczy w Baranowiczach”. Przy Sekcji Robotniczej OZN, w lokalu ZPPZ przy ul. Szosowej 5a, w ślad za pierwszą spółdzielnią zarobkową „Dobry Ciesla” powstała druga „Dobry Brukarz” na czele z Zarządem: kierownik — Kitliński Władysław, skarbnik — Skaradziński Aleksander, sekretarz — Żuk Jerzy.

Spółdzielnia w najbliższym czasie przystępuje do wykonywania robót brukarskich powierzonych przez instytucje państwowe i samorządowe, a mając w gronie swym siły zawodowe wykwalifikowane napewno zyska uznanie i rozwinię się pomyślnie dla dobra ogółu pracowniczego.

— Wojewódzka Rada Związku Kupców Chrześcijań w Baranowiczach, która powstała 6 lutego br. prosi nas podać do wiadomości, że nie ma wspólnego z utworzoną w swoim czasie Radą Wojewódzką kupców Polskich z siedzibą w Nowogródzie, która żadnej działalności nie wykazała.

— Czy budowa Gim. Państwowego w Baranowiczach ruszy z martwego punktu? Jedynie polskie gimnazjum państwowe im. Ta deusza Reytana w Baranowiczach od szeregu lat mieści się w wynajętym gmachu. Ma to tego, że lokal nie odpowiada wymaganiom, aie pochłania również grube tysiące rokrocznie tenuty dzierżawnej. Straty i niewygody są więc podwójne.

Przed przeszło rokiem zawiązał się więc Komitet Budowy gimn. państwowego, w skład którego weszli dyr. gimn. Piekarski, sekretarz prof. Wojtów, architekt pow. Pola czeck i arch. miejski Świętochowski delegat urzędu wojow. inż. Niekrasz i inni. Komitet ten alarmował władze i urzędy.

Brak pieniędzy na inwestycje wciąż stał na przeszkodzie do realizacji projektu.

Dopiero w tym roku, jak się dowiaduje my sprawa ta zaczyna powoli wchodzić w stan realizacji. Komitet otrzymał już przyrzeczenie na otrzymanie pożyczki w wysokości 100 tys. zł z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Najkorzystniej i najtaniej kupujemy w firmie chrześcijańskiej

„Bławat Poznański”
Lida — Rynek
Ceny stałe — Staranna obsługa

— Wspaniały program w Rest. - Dancin „USTRONIE” w Baranowiczach. Od dnia pierwszego marca b. r. w Restauracji Dancin „Ustronie” w Baranowiczach (Mickiewicza 1) występuje codziennie cieszący się ogromnym powodzeniem duet „Constanti”.

Znakomita śpiewaczka Helena Podhalaska zadowiła publiczność w przebojowym repertuarze śpiewnym.

Atrakcję zaś wieczorów stanowi świetna tancerka Nina Nerl.

Codziennie dancin od godz. 9 wieczór. Na bogaty ten program zapraszam gości

Józef Kowalski.

OSZMIAŃSKA

— Nowa spółdzielnia gorzelnicza. W dn. 13 bm. w Cudzeniszkach w pow. oszmiąńskim zorganizowana została spółdzielnia gorzelnicza. Członkowie spółdzielni ze swej strony zaoferowali plac o powierzchni 1 ha pod budowę gmachu. Na koszt budowy i wewnętrzną instalację powstawioną zaciągnąć pożyczkę w Państwowym Banku Rolnym w wysokości 90 tys. zł. Członkowie zadeklarowali udział w wysokości 50 zł od 15 kwintali dostarczonych do gorzelnicy ziemniaków.

— Ogródki działkowe i wzorowe osie dla robotnicze. W r. ub. w Oszmianie na tzw. „Wygoinie Miejskiej” założono 100 ogródków dla bezrobotnych na przestrzeni 5 ha przy wydatnym poparciu finansowym Funduszu Pracy. Obecnie przystąpiło do założenia dalszych 100 ogródków. W związku z rozwojem ogródków działkowych projektowane jest zorganizowanie w Oszmianie wzorowego osiedla robotniczego na gruntach miejskich.

MOŁODECZAŃSKA

— W Mołodecznie odbyła się odprawa prezesów, komendantów i referentów wych. obyw. W odprawie wzięli udział: komendant Podokr. Piłtner prezes Zarz. Pow. Z. S., wicestarosta Ilczuk, komendant powiat. Z. S. Krasucki, członkowie Zarządu pow. oraz oficerowie Zw. Strz. Komendy Pow. Odprawę rozpoczęło przez oddanie hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego i przez uczczenie barw narodowych i strzeleckich, następnie prezesi i komendanci Oddziałów Z. S. złożyli sprawozdania. Ze sprawozdań tych wynika, że praca w Zw. Strz. na terenie powiatu dała dobre wyniki. W dalszym ciągu ogłoszono szereg referatów. Mówili: Gajłłówna o pracy kobiet w Z. S., kom. Krasucki o strzelectwie, Siła-Nowicki o propagandzie i prasie w Z. S., Meynarłowicz o przysp. roln. i wychowaniu obywat. oraz Kowaluk o WF. Na zakończenie komendant podokr. przemówił do obecnych, podkreślając swe zado wolenie z pracy w Zw. Strzel. na terenie powiatu i wezwał obecnych do dalszej pracy.

SZCZUCZYŃSKA

— Kasa Bezprocentowa w Żołudku. W celu przyjęcia z pomocą drobnemu kupie cztwu i coraz bardziej rozwijającemu się rzemiosłu, z inicjatywy Zw. Kupców w Szczuczynie Nowogródzkim, została powołana do życia Kasa Bezprocentowa Powiatowa z siedzibą w Żołudku. Ludność miasteczka Żołudek, jednego z większych miasteczek na terenie powiatu dołkiwie odczuwa brak jakiejkolwiek instytucji kredytowej. Istniejący w Żołudku żydowski Bank Ludowy nie dysponuje potrzebными zasobami kredytu o niskim oprocentowaniu, natomiast Komunalna Kasa Oszczędności w Szczuczynie pozostaje doład w stanie likwidacji, aczkolwiek coraz częściej się słyszy o możliwości ponownego powołania do życia KKO.

Arestowanie

Estończyka Paasa

Donosiliśmy o ucieczce Estończyka Waltera Paasa, niedoszłego właściciela sklepu przy ul. Mickiewicza oraz o aresztowaniu jego przyjaciółki Lindy Kimmel, pod zarzutem dokonania szeregu przyszwaczeń.

Wczoraj został również aresztowany Walter Paas, który ukrywał się w Wilnie. (c)

Niebezpieczny

złodziej pod kluczem

Został wczoraj aresztowany po dłuższym pościgu na Nowym Świecie niebezpieczny złodziej Izrael Wazgiel.

Wazgiel niedawno brał udział w wchwałej kradzieży, dokonanej w mieszkaniu kupca Blocha przy ul. Stefaniańskiej.

2 włamywaczy policja ujęła na miejscu wypadku. Wazgiel jednak wówczas zbiegł.

15 aresztowanych

w związku z zajściami w Mejszagole

W związku z zajściami w Mejszagole policja aresztowała 15 osób, których decyzją prokuratora osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

Straty ludności żyd. w Mejszagole obliczane są na 3 tys. złotych. (c)

Tragiczny wypadek

w młynie

W dniu 13 bm. w młynie w pobliżu wsi Andruszowce, gm. szczuczynskiej, wydarzył się tragiczny wypadek, podczas sprząniania młynu przez 13-letnią siostrę właściciela młynu Janinę Łozowską. Zbliżyła się ona przez nieuwagę do trybów, przez które została pochwycona. Doznała złamania obu ramion, zupełnego zgniecenia klatki piersiowej i złamania dolnej szczęki.

Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nieszczyśliwie zmarła wśród okropnych bólów nazajutrz po wypadku.

PRACOWNIA OBUWIA M. DRZEWIŃSKI
ul. Wileńska 35
(wejście od Pl. Orzeszkowej)
Przyjmujemy obśialunki i reperacje

Tabela loterii

I-szy dzień ciągnięcia 2 klasy 41 Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

Stala dzienna wygrana 5.000 zł.
padła na nr. 53908

- 10.000 zł.: 117059
 - 5.000 zł.: 42121 113155 119563
 - 2.000 zł.: 37962 41483 44032
- 92803**
- 1.000 zł. 6180 27086 228 49195
 - 66842 87495 119774 144220
 - 500 zł.: 11521 19330 31962
 - 57035 60017 62633 69037 70541
 - 97060 118936 133307 151395
 - 155327
 - 250 zł.: 389 1157 5876 6384
 - 13197 19379 24014 26536 27330
 - 33331 34932 39727 48496 58777
 - 60493 952 66828 67361 70653
 - 75149 276 77216 80363 81166
 - 82213 83511 653 85857 93580
 - 95634 813 96027 104114 468
 - 112717 117673 118516 119125
 - 128042 132391 133842 138138
 - 140413 987 141588 151747 157678

Wygrane po 125 zł.

- 248 396 804 919 69 1389 2667
- 753 3344 86 532 742 918 4012 340
- 5098 119 510 6389 2 968 9114 229
- 55 334 425 536 628 8032 518 659
- 9262 372 452 604 1068 204 379 401
- 642 11104 211 841 12053 296 13171
- 239 58 359 468 812 14011 113 390
- 618 9 748 863 93 92 15692 16699
- 783 880 84 955 17196 93 92 324
- 449 881 18013 894 19781 988 29
- 20201 7 21219 972 740 18 22023
- 206 697 960 23869 24884 670 934
- 25099 369 570 26052 115 259 409
- 27026 67 554 50 734 28370 440 746
- 29041 30017 156 58 802 12 72
- 3120 955 671 857 32022.

- 33013 44 417 730 990 34014 38
- 130 528 747 896 35229 509 593 694
- 797 86387 613 37 87148 473 620
- 38488 87 39026 327 869 40056 72
- 113 87 353 42414 719 842 72 43165
- 44340 457 56 513 648 65 69 798 879
- 45209 776 926 46374 619 917 47090
- 183 92 565 692 773 836 48144 289
- 370 790 899 49168 88 50478 729 847
- 52461 509 628 891 53138 485 963
- 54310 715 886 55141 607 973 56459
- 612 770 989 52 57481 812 58222 990
- 69120 89 246 370 542 709 60408
- 61016 873 88 62678 817 43 63105
- 271 799 977 64332 634 85 826 35
- 65240 709 66057 117 40 67023 103
- 48 88 719 84 68400 23 619 782 69029
- 125 62 227 60 327 692 782 819 70384
- 404 801 71139 409 98 892 72044 589
- 73406 769 96 74275 867 972 75155
- 76039 57 100 502 756 77216 88 804
- 78047 213 781 79012 107 257 64 91
- 334 845 80105 60 268 313 629 875
- 978 81171 239 605 82689 83511 84014
- 289 811 483 693 821 85075 135 301
- 455 592 664 7 86125 50 602 731 79
- 87047 305 908 88259 83 324 50 414
- 501 57 89034 416 76 719 99016 343
- 416 615 72 757 77 91513 36 92076
- 112 221 969 99348 434 76 602 94146
- 876 670 742 95291 478 990 96045 276
- 502 701.

- 97198 440 636 34 98469 99804
- 546 68 655 101192 256 594 875
- 102259 483 627 836 103009 281 595
- 750 99 837 53 104159 92 725 13 461
- 105103 623 870 106014 247 341 69
- 755 870 107715 888 915 54 108643
- 109082 527 773 110023 200 514 706
- 111300 301 770 112309 75 635
- 113084 421 604 750 980 62 81

- 465 541 764 879 89 915 9 88181 332
- 700 898 89093 497 90427 568 823
- 98 91108 208 311 537 650 754 92112
- 221 815 647 853 976 93326 96 94058
- 127 80 264 96 441 2 622 80 839 44
- 909 95058 162 678 896 908 18 96298
- 601 55 998
- 77330 895 98190 218 463 684 87
- 770 80 913 99197 301 470 81 555
- 616 782 100293 603 675 746 101282
- 358 440 520 87 977 102308 640 792
- 888 905 103229 421 87 616 750 752
- 890 932 76 99 104019 257 318 472
- 752 105174 435 554 79 100676 179
- 81 231 79 338 662 785 97 806
- 107158 288 466 77 817 79 108068
- 145 81 371 606 61 99 792 109014
- 149 220 306 333 46 716 820 110052
- 161 482 673 713 919 115966 617
- 701 13 81 833 58 112398 599 936
- 113902 509 752 947
- 114356 418 52 583 775 973 2
- 115140 686 116504 948 117398 489
- 659 786 908 118497 634 46 879
- 119033 144 504 793 830 997 121332
- 540 811 122475 123157 341 489 780
- 62 924 124031 247 571 813 917
- 125446 126448 536 601 86 839
- 127105 570 919 128034 42 300 353
- 76 928
- 129216 25 377 526 901 130027 559
- 72 734 35 131102 15 83 409 25 668
- 75 716 940 132163 424 626 29 710
- 1812 133120 274 352 510 95 763 876
- 134179 208 29 633 135337 525 758
- 136300 969 137012 187 96 479 686
- 700 3 925 138240 494 526 659 802
- 139008 97 165 606 7 763 140118 22
- 66 307 44 461 523 987 141002 6 33
- 133 278 571 633 793 886 928 142183
- 88 260 614 143087 119 483 587 600
- 947 144036 145022 239 471 636 767
- 863 87 146163 471 806 147313 542
- 728 903 40 148138 406 33 805 86
- 93 149231 398 776 804 150294 304
- 21 571 624 769 913 151181 294 553
- 694 799 86 843 51 152187 470 924
- 158771 907 154010 176 545 673 739
- 884 155421 52 801 85 156673 80 842
- 157012 494 651 770 838 158146 75
- 95 457 624 69 74 159171 72 229 46
- 748

Wygrane po 62,50 zł.

- 111 377 439 501 682 1495 798 991
- 2625 3510 4543 5491 6069 743 7015
- 31143 274 984 8097 9040 357 736
- 10067 257 837 11062 122 388 958
- 12418 654 13315 562 14344 57 80 538
- 785 15675 16068 190 273 17564 830
- 99 18366 927 19483
- 20016 153 259 21061 143 509 25 60
- 644 22389 504 23089 730 24820 55
- 412 617 854 25212 76 364 700 26325
- 857 91 27329 448 704 936 28304 559
- 870 29738 30104 31390 873 87 965
- 83194 570 35016 929 36473 710 924
- 37656 38116 312 39287 885 432 583
- 40099 210 327 481 93 41125 30 456
- 62 42424 91 402 43052 418 44069 467
- 377 427 917 46751 47558 676 741
- 48053 141 590 49318 446 50161 463
- 509 27 51516 52685 865 53013 86 192
- 472 87 617 54011 55012 289 682
- 56185 57227 838a 59024 59138 446
- 909
- 60028 915 61554 700 62102 460
- 516 765 64908 65837 68099 129
- 67419 84 682 892 68242 559 796 839
- 69405 70173 267 367 459 766 921
- 72610 941 74189 531 681 839 75330
- 504 730 76735 77479 564 603 835
- 78814 79409 882 962
- 80116 347 958 81161 657 998 82122
- 444 889 956 83086 584 756 914 84831
- 85201 41 53 516 86046 87001 728
- 88054 869 89507 931 90636 91013 139
- 70 440 92062 671 98356 94221 334
- 61 427 857 95122 452 578 662 96378
- 27788 572 667 713 884 5 98357 99305
- 100045 219 650 85 101287 678
- 102650 69 743 74 103230 492 698
- 104018 160 769 105314 425 934
- 106321 107137 447 872 109812 22 41
- 969 110168 9 349 94 6 717 858 976
- 11825 120928 238 792 885 949 113293
- 831 724 55 114907 35 115287 94
- 200 640 70 761 853 116556 64 117052
- 317 991 118804 25 50 684 859 119949
- 120323 100 122148 317 507 124826
- 125283 377 919 126146 127264 128710
- 129970 130306 76 94 426 76 802 85
- 973 131445 785 995 132017 182 253
- 946 133601 705 46 134226 483 502
- 834 135520 6 960 136292 559 689
- 137052 668 138353 427 904 139419
- 140046 100 804 141072 109 371 454
- 840 931 142582 143251 145048 447
- 679 778 889 966 146 601 836 147953
- 148000 522 940 149 620 741 150112
- 237567 88 72

Dezorganizacja spółdzielczości

Jasnym jest, że tworzenie paru instytucyj o identycznych zainteresowaniach, działających na tym samym terenie, jest bezcelowe.

W Wilnie handlem rolniczym zajmuje się Syndykat Rolniczy i Centrala Spółdzielni Rolniczych. Dwie placówki spółdzielcze w jednym mieście — po co?

Izba Rolnicza i Związek Rewizyjny pełnią całkiem słuszną rolę instytucyj do połączenia się.

Obniżanie się kosztów prowadzenia, wyeliminowanie wzajemnej, bezcelowej konkurencji i tym samym wzmocnienie swego stanowiska wobec prywatnego handlu żydowskiego itd. itd. Korzyści fuzji są jasne; odczują je rolnicy, mając tańsze pośrednictwo i same instytucje.

Czyż nie piękne projekty Izby i Związku? — kto wie może już prędko będą one zrealizowane.

Niestety, nikt tego nie potrafi zmienić, że każdy medal ma swą odwrotną stronę. Przed miesiącem przyjechał do Wilna niejaki pan Zimniak, były kierownik dobrze prosperującej spółdzielni w Lidzie. Porzucił on rozwiniętą przez siebie placówkę po to, aby w Wilnie założyć trzecią z rzędu spółdzielnię ekspozyturę warszawskiego Związku Gospodarczego, powstałego z przekształcenia Państwowych Zakładów Żywnościowych.

Za parę dni ma w Wilnie odbyć się konferencja nowej centrali, na którą zaproszono kierowników spółdzielni powiatowych, zwracając im kosztą podróży.

Związek nie chce uznać za swe przedstawicielstwo Centrali Sp. R.-H., obsługującej dziś spółdzielnie terenowe województwa wileńskiego i nowogródzkiego, bo kierownictwo warszawskie ma zamiar wkroczyć w pomyslnie rozwijający się handel naszych ziem, który jest niewygodny, bo zbyt samodzielny i niezależny od dyrektyw z Warszawy.

Ale to nie wszystko. Tworzy się trzecia spółdzielnia rolnicza - handlowa, — można zorganizować i czwartą. Pan Taurugiński wspólnie z O. T. i K. R. przystąpił obecnie do zorganizowania powiatowej spółdzielni rolniczo - handlowej.

Cóż na to wszystko Izba Rolnicza i Związek Rewizyjny? Niedawno mówiono, że istnienie dwóch placówek spółdzielczych jest bezcelowe, — dziś nikt nie protestuje przeciw czterem.

Znając nasze stosunki, trudno wątpić, że p. Taurugiński i Związek Gospodarczy działają w ścisłym porozumieniu z Izba i Związkiem Rewizyjnym.

Taki system postępowania komentarzy nie wymaga. Ciępi na tym tylko miejscowe rolnictwo.

Ostatnie dwa dni!

Całe Wilno zachwycone



KOBIETY NAD

Stępowski, Nora Ney, Bogda. Początek punktualnie: 4—6.10—8.15—10.20

Teatr-Rewia **QUI-PRO-QUO** (ul. Ludwiska 4. Tel. 26-87)

Dziś, wtorek, dn. 17.III b. r.

REWIA p. t. „Publiczność ma głos”

Z powodu wielkiego powodzenia został przedłużony zespół Cyganów (10 osób). Na czele zespołu piękna księżniczka Helena, córka króla Kwieka, który pokaże wesele cygańskie sprzed 300 lat. Oprócz tego zespół artystyczny w całościowym nowym bogatym programie. Szczegóły w afiszach. Ceny propagandowe: balkon 25 gr., parter od 54 gr.

CASINO **GRZECH** **MŁODOŚCI**

Film, który wzruszy miliony serc ojców, matek i dzieci

Dzisiaj kobiety, która musiała całym życiem okupić jeden błąd. Nadprogram: DODATKI

Bilety honorowe nieważne. Początek seansów punktualnie: 4—6—8—10.20

HELIOS Dziś. **Franciszka GAAL, Fredric MARCH** i **Akim Tam'row** w gigant. filmie realiz. CECIL B. de MILLE'a

„KORSARZE”

Nadprogram: Atrakcje i aktualności.

Chrześcijańskie kino Tajemnicę po'eci i czaru Japonii odsłania przed nami film

SWIATOWID **CÓRKA SAMURAJA**

Film wyjątkowy i wysoce aktualny. — W roli głównej niezrównany **Sessue Hayakawa**

Nadprogram: ATRAKCJE Początek seansów o godz. 5—7—9. W niedz. od godz. 3-ej

Kino MARS W sobotę dnia 19 b. m. uroczysta premiera. Bożycze kobiet powraca na ekran w najnowszym filmie produkcji 1938—39 p. t.

Ramon Novarro

„SZEIK”

Ostatnie dni **„Potęga złota”** piękny nadprogram kolorowy

OGNISKO Dziś. Polska komedia muzyczna pełna werwy, dowcipu i niefrasobliwego humoru p. t.

„DWA DNI W RAJU”

W rolach głównych: **Bodo, Fertner, Sielański** i inni

Nadprogram: UROZMAIACONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Przeds. Handl.-Przem. **A. Zahorański**

Firma Chrześcijańska

Poleca **WĘGIEL** pierwszorzędnej jakości bezpogorniański **KOKS** w wagonowo i tonowo w wozech zaplombowanych.

Biuro — Wilno, ul. Wileńska 24—3, telefon 22-03

Obwieszczenie o LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Święcianach Stanisław Bazyłko, mający kancelarię w Święcianach ul. 11 Listopada Nr 2, na podstawie art. 676 i 679 k. j. c. podaje do publicznej wiadomości że dnia 29 kwietnia 1938 roku o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Święcianach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Mordwinowowych Aleksandry, Pawła i Olgi uroczomości ziemskiej „Dobra ziemskie Kołtyńskie I”, położonej w gminie kołtyńskie, pow. święciańskiego o przestrzeni: 299, 1291 ha, uregulowanej w księdze hipotecznej Nr 8423/B w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 20.000, cena zaś wywołania wynosi zł 15.000.

Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rekojmie w wysokości zł 2.000.

Rekojmie należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane inne wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-iej, akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Święcianach, ul. Wileńska.

Uwaga: Każdy przystępujący do licytacji powinien mieć zezwolenie od pana wojewody wileńskiego na nabycie powyższej nieruchomości.

Dnia 8 marca 1938 r. Komornik ST. BAZYŁKO

Obwieszczenie o LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzie II rewiru Piotr Kozłowski, mający kancelarię w Lidzie, ul. Piłsudskiego Nr 3 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 maja 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Lidzie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Heleny Rusakowej nieruchomości położonej w folw. Gawa — Piaski, gm. Dokudowo o powierzchni 18,6966 ha w tym 14 ha ziemi ornej, 3 ha łąk i pod siedzibą około 1,5 ha z zabudowaniami. Nieruchomość ta posiada księgę hip. Nr 4038 znajdującą się w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Lidzie i podlega ograniczeniom ustanowionym w art. 6, 10 i in. ustawy z dnia 17. XII 1920 r. o nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 5500, cena zaś wywołania wynosi złotych 4125.

Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rekojmie w wysokości zł 550.

Rekojmie należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Lidzie przy ul. 17 Kwietnia Nr 14.

Dnia 7 marca 1938 r. Komornik PIOTR KOZŁOWSKI

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie Nr. 999/38 Wilno, 9. III. 1938 r.

Przetarg

Rektorat Uniwersytetu Stefana Batorego ogłasza przetarg ustny na dzień 23.III 1938 r. godz. 12 na sprzedaż drzewa użytkowego, kłód 90 o masie 130 m. sześć, wyciętego i złożonego w Parku Zakręt (Wilno). Przetarg odbędzie się w biurze administracji folwarku.

Przystępujący do przetargu winni do dn. 22.III rb. złożyć w administracji folwarku dowód wpłacenia w Kasie Skarbowej wadium w wysokości 5% od oferowanej ceny za całą ilość drzewa przeznaczonych do sprzedaży. Drzewo wyznaczone do sprzedaży można oglądać w dniach 19 i 21 marca rb. w godzinach od 10—12.

Prorektor (—) Prof. dr St. Miller.

LEKARZE

DOKTOR MED.

J. F. Istrowicz-Jurczenkowa

Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR **M. Fejgenberg** UROLOG

Choroby nerek, pęcherza moczowego i męskich narządów płciowych. Wileńska 25, tel. 27-90. Ordynuje od 4—7.

AKUSZERKI

AKUSZERKA **Maria Laknerowa**

przyjmuje od godz. 9 ran. do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA **Smałowska**

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamk. wa 26—6.

Handel i Przemysł

NASIONA INSPEKTOWE oraz KARBO-LINĘ SADOWNICZĄ do opryskiwania drzew owocowych poleca W. WELER, Wilno, Sadowa 8, tel. 10-57, Zawalna 18, tel. 19-51.

NASIONA kontrolowane przez Stację Oceny Nasion poleca Centrala Zapaźtrów Ogródniczych, Wilno, Zawalna 28, tel. 21-48. Wielki wybór środków do opryskiwania sadów. Cenniki bezpłatne.

Kupno i sprzedaż

MOTOCYKL mało używany 500 cm nie drogo do sprzedania. Informacje tel. 673 i 24 - 97.

SPRZEDAJE SIĘ dom w dobrym stanie niedrogo. Rozm. 12 m. dl. i 9 m. szer. na rozbiórke lub z placem. Nowa Wlejska, ul. Wileńska 4. Fryzjer Władysław.

LOKALE

PIĘĆ RODZIN poszukuje mieszkań 3-pokojowych ze wszystkimi wygodami, ciepłych i słonecznych. Najchętniej w dużym domu z ogródkiem przy ulicach: Piwnej, Wielkiej, Zamkowej, Królewskiej, zał. Bernardyńskim, Arsenalskiej, Sw. Anny i Zygmuntońskiej. Zgłoszenia pismem do Pedagogium — Ostrobramska 9

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią, ze wszystkimi wygodami do wynajęcia ul. Tatarska 20, dowiedzieć się u dozorczy.

RÓŻNE

ZGUBIONY dowód tożsamości osoby Nr 66674 wydany przez DOKP na imię Anna Koldo, zam. w Baranowiczach, ul. Zwirki Nr 13, nieważniwa się.

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubioną legitymację Nr 1779, wydaną przez Inspektorat Szkolny w Nowogródku na imię Marii Macierzyńskiej.

... i tak jest w całym kraju!



W całym kraju używają gospodynie mydła Jeleń Schicht, które pierze gruntownie a przy tym chroni białiznę. Dzięki tym zaletom stało się mydło Jeleń Schicht synonimem mydła najwyższej jakości.

W całym kraju cenią

MYDŁO JELEŃ SCHICHT

Kurjer Sportowy

Sukces podoficerów wileńskich

Wróciła z zawodów narciarskich z Sianek drużyna narciarska podoficerów garnizonu Wilno.

W pierwszych dorocznych zawodach narciarskich o mistrzostwo podoficerów zawodowych i nadtermistowych organizowanych w Siankach przez redakcję „Wiarusa”, w których brali udział podoficerowie z garnizonu Wilno, tytuł mistrza w ogólnopolskich zawodach podoficerskich uzyskał kpr. Gorczyński Józef w biegu na 16 km. z czasem 1 godz. 19 min. 22 sek. z garnizonu Wilno.

Wicemistrzem został plut. Szczykowski Franciszek z czasem 1 godz., 20 min., 25 sek z garnizonu Wilno.

Trzecie miejsce zajął plut. Łabanowski Jan z garnizonu Wilno.

W sztafecie 4x10 km — sztafeta podoficerów garnizonu Wilno zajęła 1 miejsce po za konkursem w składzie:

plut. Sadowski Antoni, plut. Łabanowski Jan, plut. Szczykowski Franciszek, kapr. Gorczyński Józef.

Czas uzyskany sztafety w konkursie wynosił 3 godz., 52 min., 4 sek.

Czas uzyskany poza konkursem sztafety garnizonu Wilno wynosił 3 godz. 42 min. 21 sek.

Warunki śnieżne były bardzo dobre.

Nagrodę przechodnią Redakcji Wiarusa w biegu na 16 km zdobyła drużyna podoficerów garnizonu Wilno, oraz szereg nagród indywidualnych za pierwsze miejsca.

Z uwagi na to, że w powyższych zawodach brało udział szereg podoficerów z dywizyj górskich, wyniki jakie uzyskali podoficerowie z garnizonu Wilno są wielkim suk-

cesem i zastugą poszczególnych zawodników, którzy wykazali wysoką ambicję sportową, zrozumienie i hart.

Jednocześnie świadczy to, że sport narciarski wśród podoficerów naszego garnizonu nie jest obcym.

W czasie trwania zawodów w Siankach drużyna wileńska przez cały czas była szczerze gólcie darzona wielką sympatią przez licznie zgromadzone miejscowe społeczeństwo i trybistów, których sprowadziły zawody.

Wśród samych zawodników drużyny nasza wzbudziła zachwyt techniką jazdy i wytrzymałością.

Organizacja zawodów należy stwierdzić, że stała na bardzo wysokim poziomie i organizatorom należy się wielkie uznanie.

Kierownikiem drużyny wileńskiej był znany sportowiec na terenie Wilna plutonowy Sadowski Antoni.

Należy zaznaczyć, że w tym samym czasie i przy szachownicach na rozgrywkach o mistrzostwo DOK III podoficerowie z wileńskiego garnizonu odnieśli również zwycięstwo.

DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA „ZNICZ”

WILNO, BISKUPIA 4, TEL. 3-40

Wykonuje wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa

PUNKTUALNIE — RANIO — SOLIDNIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1

Centrała: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4

Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu

Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30

Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169; Lida, ul. Górnikańska 8, tel. 166; Baranowicz, Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.

Przedstawicielstwa: Kleck, Nieswież, Stolin, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejska, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Piłater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19

